

PRZEGLĄD LUBAŃSKI

MIESIĘCZNIK LOKALNY

LUBAŃ (MIASTO I GMINA) • OLSZYNA • LEŚNA • PLATERÓWKA

NR 1 (49)

STYCZEŃ 1996

CENA 1,00 zł (10000 ZŁ)

NR INDEKSU 321745 ISSN 1232-6119



Nowe przejście graniczne w Miłoszowie otwarte!

20 grudnia mimo niesprzyjającej aury pogodowej nastąpiło uroczyste otwarcie przejścia granicznego Miłoszów-Srbska. Uroczystość rozpoczęła się od przekazania przez komendanta straży granicznej w Zawidowie na ręce wojewody jeleniogórskiego Janusza Pezdy meldunku o przejęciu przejścia granicznego. Następnie głos zabrał wojewoda. Wspomniał o dwuletnim okresie oczekiwania i starań włożonych w otwarcie przejścia granicznego. 20 grudnia trud zaowocował, przejście zostało otwarte. Później głos zabierali przedstawiciele czeskiej strony. Padło stwierdzenie, że granica powinna być mostem łączącym ludność po obu stronach. Zarówno polskie jak i czeskie władze obiecały dołożyć wszelkich starań, aby w niedalekiej przyszłości zmienić status przejścia z rowerowo-pieszego na samochodowe.

Kulminacyjnym momentem było uroczyste przecinanie wstęgi. Zapoczątkował je wojewoda jeleniogórski, po nim prednosta Liberca Jarosław Mraz oraz przedstawiciele gmin na terenie, których znajduje się przejście, m.in. burmistrz Leśnej Zbigniew Ławniczak (na zdjęciu). W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele urzędów cel z Pragi i Warszawy. Przejście zostało otwarte w trudnym okresie. Jest ono przeznaczone do ruchu pieszego, rowerowego i motorowerowego. W zimie raczej trudno jest wybierać się piechotą lub rowerem do Czech. Władze obiecały dołożyć jednak wszelkich starań aby przejście czynnie funkcjonowało, a na turystów czekały autobusy dowożące ich do wybranych miast.

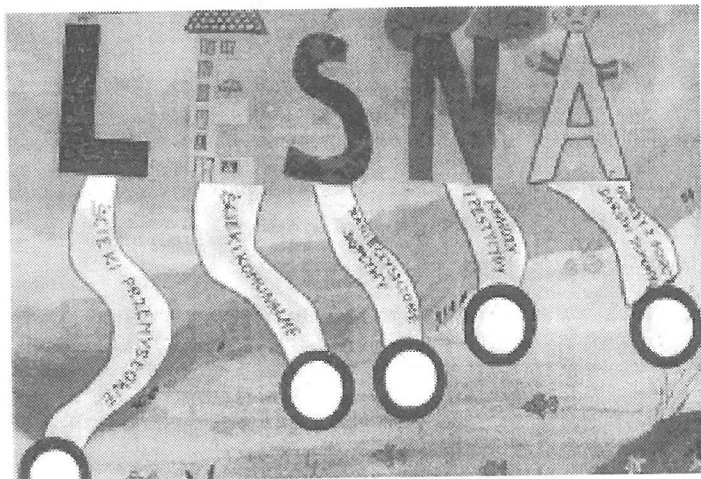
tekst i foto: Izabella Ślęk

KALENDARIUM „PRZEGLĄDU LUBAŃSKIEGO” 1995

STYCZEŃ

Od stycznia w nowej siedzibie. Podwałe 7 - to budynek straży pożarnej. Po raz pierwszy okładka pisma ukazuje się w kolorze. 4-stronicowa okładka wykonana zostaje na zlecenie UMiG Leśna ze środków Programu Fundacji Marshalla na Rzecz Ochrony Środowiska dla Polski.

Organizujemy konkurs ekologiczny pt. „O czystą wodę w gminie Leśna”



LUTY

Na łamy pisma trafia firma „Perfekta” autoryzowany partner Renault, który jest sponsorem kolejnej kolorowej okładki.

Publikujemy unikalne zdjęcia z walk o Lubań (z archiwów amerykańskich).

Arek Słowiński z wizytą w Danii.



MARZEC

W „Studio S” telewizyjna wojna na górze. Wacław Sławiński rezygnuje z stanowiska wiceprezesa i udziału w pracach STV „Lubań”. Notowania eS-ki wyraźnie spadają.

Artur Hyliński zostaje akwizytorem reklam w „Przeglądzie”.

KWIECIEŃ

Początek „czepiania się” nas przez konkurencyjną „Ziemię Lubańską”. Trwa to zresztą do dziś.

Rozstrzygamy konkurs „O czystą wodę w gminie Leśna”. Najwięcej prac - z SP nr 2 w Leśnej i PM nr 6 w Zgorzelcu. Brawo! „Gazetka Siekierczyńska” ma 5 lat.

MAJ

Tematyka pisma poświęcona jest 775-leciu Lubania. Otrzymujemy dyplom gratulacyjny z tej okazji od samego burmistrza!

Publikujemy tekst z sesji w Leśnej pt. „Leśniańska wojna na dole”. Zbigniew Ławniczak nowym burmistrzem Leśnej.

CZERWIEC - LIPIEC

13 czerwca - Wielka woda - czyli powódź, której „nie chciało zauważyć” województwo.

Wydanie podwójne, a w nim dodatek specjalny, „Informator turystyczny na lato '95”.

Uczestniczymy w kolejnym spotkaniu najlepszych niezależnych gazet lokalnych w kraju. Gospodarzem jest „Gazeta Radomszczańska”.

SIERPIEŃ

Izabella Ślęk - nowe pióro w „Przeglądzie”.

Na łamach pisma piszemy o tym, jak Januszowi Milewskiemu z Milicza właścicieli zamku Czocha uratował życie.

W Leśnej odbywa się I Ogólnopolski Festiwal Zespołów Muzycznych Klubów Abstynenckich.

WRZESIEŃ

Nasz strzał w „dziesiątkę” czyli opublikowanie listy absolwentów LO w Lubaniu, poza tym wspomnienia dyrektorów i absolwentów, a to wszystko z okazji 50-lecia szkoły. Do dziś szukają tego numeru!

W tym samym numerze bulwersujący artykuł o „biednych” dzieciach lubańskich nauczycieli. Choć zewsząd zbieramy gratulacje za podjęcie tego tematu, wyczuwa się w LO zimny chłód wobec nas.

PAŹDZIERNIK

Na łamy pisma trafia gmina Platerówka.

Rozpoczynamy przegląd sprzedawców „Przeglądu”.

Dla miłośników zabytków i poszukiwaczy skarbów, organizujemy spotkanie na Zamku Czocha (z udziałem Joanny Lamparskiej ze „Słowa Polskiego” i Janusza Milewskiego, wywiezionego tu na roboty przymusowe).

Byłem dobry czy zły? - zastanawia się Zbigniew Madurowicz po swoim odejściu z MKS-u Lubań.

Był to rok wielu pożarów. Lubańscy strażacy mieli mnóstwo roboty.



LISTOPAD

Odwiedza nas Henryk Żyliński z Kanady. Kiedyś pisał do „Robotniczej” a dziś pisze do naszego „PL”.

Nawiązujemy współpracę z Wydawnictwem „Murator”. W „PL” pojawiają się publikacje tego wydawnictwa.

Jedziemy do Oławy na kolejne spotkanie gazet lokalnych.

Zadyma, bo piszemy o kontrowersyjnym filmie „Książd” w lubańskim kinie „Wawel”.

GRUDZIEŃ

Nawiązujemy kontakt ze Stanisławem Siorkiem, emerytowanym oficerem kontrwywiadu, który odśladza tajemnice tych terenów.

Na łamach pisma pojawia się ANKIETA, która jest okazją, by odpowiedzieć na pytanie: Co o nas myślą Czytelnicy?

Nareszcie! Przejście graniczne w Miłoszowie koło Leśnej otwarte! (patrz okładka).

Kończymy czwarty rok działalności pisma.



Panie Redaktorze!

„Sprzątanie świata”, „Ratujmy ziemię” - dwie bardzo szczerne i szlachetne akcje, które zaistniały w naszym grodzie. Obydwie zasługują na poparcie przez wszystkich mieszkańców i władz miasta. Czyste środowisko to zdrowsze społeczeństwo i piękniejszy świat. Młodzież Lubania wzięła bardzo liczny udział w opisanych akcjach i należą się jej słowa uznania i podziękowania. Dorosli też dali dowody pełnego zaangażowania i ekologicznej pomysłowości. Kilkadziesiąt metrów od ul. Królowej Jadwigi zafundowano nowe dzikie wysypisko i śmietnisko. Lokalizację dokonano na przylegającej do ulicy łące. Prace wykonano w sprinterskim tempie. Bardzo się starano. Zdążono zgromadzić około 100 wywrotek gruzu budowlanego, kostki granitowej, uszkodzonych krawężników, papy, smoły asfaltowej, itp. Śmiecie te pozyskano podczas wykonywania remontu ulic lubańskich i prowadzenia prac porządkowych. Powstał krajobraz księżycowy na dotychczasowej, dzikiej bo dzikiej, ale zielonej łące. Co mają do powiedzenia na ten temat władze miasta? Kto brał udział w otwarciu śmietniska? Kto został nagrodzony i wyróżniony? Jakie wytłumaczenie mają autorzy i realizatorzy tak „wspaniałego dzieła”? Na wyróżnienie zasługują także gospodarze i niektórzy działkowcy z POD „Nad strumykiem”, którzy ogrodzili kompleks ogródków nie tylko siatką, ale i pięknym wianuszkowym wysypisk śmieci bezpośrednio przylegających do ogródków.

„ostatnim czystym strumykiem utworzono „zbiorcze śmietnisko”. „Mili Działkowcy” to już nie jest strumyk, to jest ściek! Wszystko odbyło się według zasady „aby koło siedziby władz i na mojej działce był ład i porządek” a bliźni za ogrodzeniem niech wdychają nieczystości. Jak możecie teraz spojrzeć młodym ludziom w oczy?

(Dane nadawcy do wiadomości redakcji)

Komunikat Zarządu Miasta Lubania

W związku ze zbliżającym się referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli Zarząd Miasta, zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o referendum, prosi zainteresowane partie polityczne, organizacje społeczne, związki zawodowe i grupy obywateli o zgłaszanie kandydatów do obwodowych komisji d/s referendum.

Zgłoszenie winno zawierać:

- nazwisko, imię, rok urodzenia oraz adres zamieszkania kandydata;
- wskazanie, do której komisji (od 1 do 15);
- motywację wysunięcia kandydatury.

Zgłoszenia należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta Luban w dniach 15 do 19 stycznia 1996 r.

Burmistrz mgr Jerzy Zieliński

Harcerskie Igrce Zimowe

27.01.96 r. o godzinie 11.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaniu i na boisku szkolnym odbędą się **Harcerskie Igrce Zimowe**.

Wzwać w nich udział reprezentacje drużyn harcerskich działających na terenie lubańskiego Hufca ZHP, a organizatorem jest 27 Drużyna harcerskiej Służby Granicznej działająca przy SP nr 1 w Lubaniu.

hm Krzysztof Zachar

Uwaga absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej w Lubaniu

W dniach 11-12 października 1996 r. odbędą się uroczystości związane z 50-leciem istnienia szkoły. Zainteresowanych udziałem w jubileuszu prosimy o zgłaszanie się telefonicznie lub listownie w terminie do dnia 29 lutego 1996 r. Bliższe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły - telefon (0-796) 25-30, 22-77. Adres: Zespół Szkół Zawodowych im. KZL ul. Kopernika 31 59-800 Luban



13 stycznia 1996 r. odbyło się „Bukowińskie spotkanie opłatkowe”. Zostałam zaproszona na to spotkanie przez Jana Krasowskiego z Lubania. Takie spotkanie odbywa się corocznie, właśnie w tym roku udało się mi przyjechać z Rzeszowa. W Rzeszowie studiuję filologię polską. Na stałe mieszkam w Pance.

Na takiej imprezie byłam pierwszy raz i byłam bardzo wzruszona gościnnością lubańskich bukowińczyków, których znam od kilku lat. Pragnę im bardzo podziękować za serdeczną gościnność, przyjaźń i długie rozmowy. Również chcę podziękować prezesowi Fundacji Bukowińska „Bratnia Pomoc” J. Gule. A wszystkim bukowińczykom lubańskim przekazuję jak najlepsze życzenia, szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego w Nowym 1996 Roku.

**Helena Krasowska
z Panki na Bukowinie**

Od redakcji: w sobotę, 13.01. odbyło się w restauracji „Słoneczna” opłatkowo-noworoczne spotkanie lubaniaków z Bukowiny. Była to również okazja do przedstawienia dokonań tej lubańskiej fundacji. Uzupełniono zarząd (o p. Stefana Krasowskiego), ustalono plan pracy na bieżący rok. Nie zabrakło kołęd i wspomnień a na stole - wigilijnej kutii. Mamy nadzieję, że wkrótce problematyka bukowińska zagości w „Przeglądzie” na stałe.

Obwieszczenie Zarządu Gminy Olszyna

Zgodnie z paragrafem 3 ust. 4 Uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 r. Zarząd Gminy Olszyna podaje do wiadomości następujące informacje dotyczące sposobu powołania obwodowych komisji do spraw referendum:

1. W dniach 14 - 21 stycznia 1996 r. osoby uprawnione do udziału w referendum, partie, organizacje polityczne, organizacje społeczne mogą zgłosić kandydatów do składów komisji.

2. Zgłoszenia kandydatów dokonuje się na kartach koloru białego: każdego kandydata zgłasza się na odrębnej karcie.

Zgłoszenie powinno zawierać adnotację: „Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w gminie Olszyna, w referendum zarządzonym na dzień ...”

W zgłoszeniu podaje się:

a) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a gdy zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna - także imię i adres, potwierdzone podpisem zgłaszającego,

b) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego zgłoszonego kandydata,

c) oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji.

3. Zgłoszenie kandydatów wniesie się do urny ustawionej w sekretariacie Urzędu Gminy w Olszynie w godzinach pracy Urzędu.

4. W dniu 26 stycznia br. o godz. 12.00 Zarząd Gminy dokona publicznego losowania składów komisji spośród zgłoszonych kandydatów.

5. Jeżeli nie zgłoszono kandydatów w liczbie umożliwiającej powołanie komisji w pełnych składach, powołania kandydatów w brakującej liczbie dokona Zarząd Gminy.

Wszelkie informacje dotyczące sposobu, terminu i miejsca zgłoszenia kandydatów można uzyskać w Urzędzie Gminy w Olszynie.

Wszystkim, którzy przekazali bądź nadali do naszej redakcji życzenia świąteczno-noworoczne składamy tą drogą **PRZEGŁĄD LUBAŃSKI** serdeczne podziękowania

Tanio sprzedam roczny, niemiecki wózek dziecięcy (głęboki). Stan bardzo dobry. Wiadomość w redakcji tel. 67-00

Murator w Przeglądzie Lubańskim!**• remont****• wykańczanie****• upiększanie wnętrza****Remont, modernizacja i przebudowa mieszkania**

Już niebawem kolejny raz będziemy się rozliczać z fiskusem. Jeżeli w 1995 roku ponieśliśmy wydatki na remonty lub modernizację swojego mieszkania albo przystosowanie pomieszczeń użytkowych na cele mieszkalne, to część tych wydatków możemy odliczyć od dochodu.

Przystosowanie pomieszczeń użytkowych na cele mieszkalne lub wykończenie nowo wybudowanego mieszkania

W 1995 roku podatnicy mogą odliczyć od dochodu kwotę 51100 zł, jeśli wydatkowali ją na:

- przebudowę strychu lub suszarni na cele mieszkalne,
- przystosowanie innego pomieszczenia niemieszkalnego na cele mieszkalne,
- wykończenie lokalu mieszkalnego w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym.

Od dochodu możemy odliczyć wydatki na przebudowę strychu, suszarni albo innego pomieszczenia na cele mieszkalne oraz nadbudowę i rozbudowę budynku obejmujące pełen zakres robót, tak jak przy budowie domu mieszkalnego. Odliczeniu podlegają zatem koszty wykonania:

- dokumentacji technicznej (ekspertyzy, projektu technicznego, w tym uzyskanie pozwolenia i decyzji);
- robót ziemnych i fundamentowych (wykopów obiektowych wraz z wywozem i przywozem urobku, konstrukcji fundamentów i ścian fundamentowych);
- robót konstrukcyjnych (ścian zewnętrznych nośnych, działowych, stropów, przewodów wentylacyjnych i spalinowych, dachu z pokryciem);
- robót wykończeniowych (tynków, gładzi, szpachli ścian i sufitów, podłoga i posadzek, stolarki i ślusarki, robót malarskich i wykładzinowych);
- izolacji (termicznych, przeciwwodnych i wilgociowych oraz dźwiękochłonnych);
- robót zewnętrznych (elewacji, obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych, gzymsów, daszków i balkonów oraz krat i obudowy loggi i balkonów);
- instalacji wewnętrznych i przyłączy (sanitarnych, wodno - kanalizacyjnych, c.o., gazowych, elektrycznych, telefonicznych podtynkowych i systemów grzewczych).

Jeżeli od spółdzielni lub gminy bądź innego wykonawcy kupiliśmy lokal nie wykończony, możemy odliczyć wydatki na wykończenie tego lokalu poniesione w okresie od 1 stycznia 1995 roku aż do dnia jego zasiedlenia.

Wszystkie wydatki muszą być udokumentowane rachunkami uproszczonymi, wystawionymi przez płatnika podatku VAT.

Remont i modernizacja

Wydatki na remont i modernizację lokalu lub budynku mieszkalnego możemy odliczyć od dochodu, jeżeli lokal ten zajmujemy na podstawie tytułu prawnego. Tytułem prawnym może być:

- akt własności,
- decyzja administracyjna,
- umowa najmu lub dzierżawy,
- dowód stwierdzający nabycie w drodze kupna, spadku lub darowizny,
- umowa użyczenia.

Kwota odliczeń na remont i modernizację w 1995 roku nie może być mniejsza od 248 zł i nie większa od 1860 zł. Wydatki muszą być udokumentowane rachunkami uproszczonymi, wystawionymi przez płatnika podatku VAT. Jeżeli przekraczają one roczny dochód podatnika, to mogą być odliczane od dochodu w następnych latach - aż do całkowitego odliczenia w granicach określonych przez ustawę.

Małżeństwu przysługuje tylko jeden limit odliczeń. Nie ma zatem znaczenia, na którego z małżonków są wystawione rachunki dokumentujące poniesione wydatki. Jeśli małżonkowie sporządzają wspólne zeznanie podatkowe, to wydatki na cele mieszkaniowe odliczają od swojego łącznego dochodu. Jeżeli składają odrębne zeznania podatkowe, wydatki te odlicza się zgodnie z wnioskami złożonymi w zeznaniu rocznym: albo od dochodu każdego z małżonków w proporcji ustalonej przez zainteresowanych, albo w całości od dochodu tylko jednego z małżonków.

Za remont budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego uważa się roboty budowlane przeprowadzone w istniejącym domu lub mieszkaniu (wymiana, naprawa, uzupełnienie, zmiana, przebudowa) wraz z wymianą dotychczas użytkowanych, zużytych składników wyposażenia technicznego budynku (instalacji wodnej, kanalizacji, centralnego ogrzewania, ciepłej wody, gazu przewodowego) lub tylko określonych elementów tych instalacji.

Za modernizację uważa się trwałe ulepszenie (unowocześnienie) istniejącego budynku lub lokalu mieszkalnego w celu przywrócenia lub poprawienia ich stanu pod względem użytkowym i technicznym. Prace remontowe bądź modernizacyjne dotyczą wszystkich stałych (na trwałe związanych z budynkiem lub mieszkaniem) elementów konstrukcyjnych, wykończeniowych, instalacyjnych oraz elementów wyposażenia.

Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa przygotowało wykaz robót remontowych, które uprawniają do skorzystania z ulgi podatkowej w 1995. Wykaz ten obejmuje następujące pozycje:

- konstrukcje ścian, słupów, stropów;
 - ściany działowe, balkony, loggie;
 - przewody wentylacyjne i spalinowe;
 - tynki, gładzie, szpachle ścian i sufitów;
 - wykładziny ściennie (glazura, boazeria, tapeta);
 - powłoki malarskie klejowe, emulsyjne i oleje ścian, sufitów, stolarki drzwiowej i okiennej, a także elementów metalowych (rur, grzejników);
 - podłoga i posadzki (gładkie, płytki i wykładziny z PCV, parkiet, laso, ko, terakota, wykładzina dywanowa trwale związana z podłożem, inne posadzki, np. kamienne);
 - stolarka drzwiowa i okienna łącznie ze szkleniem (w tym żaluzje trwale zamontowane w oknach);
 - wyposażenie kuchni (kuchnia gazowa, węglowa lub elektryczna, zlewozmywak z baterią i szafką zlewozmywakową, instalacja wyciągowa);
 - wyposażenie łazienki (wanna i umywalka z bateriami, miska klozetowa z urządzeniem spłukującym, osłony węzłów sanitarnych, grzejniki przepływowe gazowe i elektryczne oraz grzejniki pojemnościowe, bidet z baterią oraz brodzik z prysznicem);
 - instalacje sanitarne wodno-kanalizacyjne (rury, złączki, kolana, zawory, podejścia, odpływy i rewizje);
 - instalacje c.o. i innych systemów grzewczych (grzejniki, gałazki, piony, zawory, termostaty, systemy ogrzewania elektrycznego, np. podłogowe, a także piece węglowe, piecyki gazowe i kominki);
 - instalację elektryczną (przewody z rurami instalacyjnymi, wypusty oświetleniowe, gniazda wtykowe, puszkę instalacyjną, przełączniki, instalacje sygnalizacji dźwiękowej, np. dzwonek wejściowy oraz instalacje tablic licznikowych);
 - pozostałe trwale wybudowane instalacje podtynkowe (klimatyzacyjne, wentylacyjne, anteny zbiorcze oraz telefoniczna, alarmowa i domofonowa);
 - pozostałe elementy wyposażenia (trwale zabudowy wnęk, pawlacy i ścian, a także trwale obudowy instalacji i grzejników);
 - elementy kowalsko - ślusarskie (zewnętrzne i wewnętrzne kraty okienne i drzwiowe stałe lub rozsuwane oraz żaluzje przeciwwłamaniowe).
- Jeżeli remont był wykonany poza lokalem mieszkalnym (lub w budynku jednorodzinnym), do wykazu robót dochodzą kolejne pozycje:
- schody zewnętrzne,
 - konstrukcja dachu,
 - elewacje z obróbkami blacharskimi,
 - rynny dachowe i rury spustowe,
 - pokrycie dachu,
 - gzymsy i daszki,
 - kominy wentylacyjne i spalinowe,
 - izolacje (cieplne, przeciwwodne i przeciwwilgociowe z odgrzybianiem oraz dźwiękochłonne);

ukończenie na stronie 5

RODZINNY DOM

Agencja Handlu Nieruchomościami

- kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana
- wycena nieruchomości
- nadzór inwestorski

Lubań, ul. Żymierskiego 2c tel.35-11



Natalia Kukulska w Lubaniu !

Przedświąteczny koncert w Domu Kultury

15 grudnia tuż przed świętami Bożego Narodzenia mieliśmy zaszczyt gościć w lubańskim Domu Kultury Natalię Kukulską. Przyjechała na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W podróży do Lubania towarzyszyła jej babcia ze strony zmarłej mamy Anny Jantar oraz prezenter polskiego radia Jerzy Rowiński. Repertuar Natalii składał się z kolęd.

Wszyscy zapewne pamiętają małą dziewczynkę śpiewającą piosenki dla dzieci. Było to wiele lat temu, ale jej przeboje wychowały wiele pokoleń dzieci. Potem nastąpiła długoletnia przerwa. Natalia odeszła ze świata artystycznego i zajęła się nauką. W 1994 roku w noc Bożego Narodzenia miliony Polaków znowu mogły ją oglądać. Wystąpiła w TV z kolędowym repertuarem. Nasz krótki wywiad z gościem:

- Dlaczego akurat wybrałaś kolędy na rozpoczęcie drugiego etapu swojej kariery?

- W wigilijny wieczór każdy piosenkarz pragnie być razem ze swoimi słuchaczami. Jedynym sposobem jest śpiewanie dla nich kolęd. Nagrałam je w wieku 15 lat, śpiewałam między innymi dla polskiej Polonii. Po jednym z koncertów tato postanowił zaaranżować je specjalnie dla mnie w inny sposób i tak powstał mój repertuar.

- Dowiedziałam się, że rok temu zostałaś zaproszona do nas na koncert, odmówiłaś. Dlaczego?

- Postanowiłam zrezygnować z większości koncertów, ponieważ przygotowywałam się do matury.

- Jak na niej wypadłaś?

- Dobrze.

- Jesteś bardzo skromną osobą, z rozmów z twoją babcią dowiedziałam się, że zdałaś jako jedna z najlepszych. Czy mogłabyś nam powiedzieć jak wyglądały twoje przygotowania, czy bardzo się bałaś?

- Na pewno bardzo się bałam. Przed maturą biegałam zdenerwowana po całym domu. Wszłam do salonu, do tego czasu bardzo rzadko słuchałam radia, w pewnym momencie postanowiłam je włączyć. To był chyba jakiś znak. W radiu leciała piosenka mojej mamy. Następnie spikerka przypomniała, że do matury pozostał tylko jeden dzień, jakiś student opisywał swoje wspomnienia z tego okresu, na zakończenie puszczone również piosenkę mojej mamy. Wiedziałam, że to dobry znak. Tematem, który wybrałam na maturze pisemnej z polskiego była interpretacja wiersza. Oceniono ją bardzo dobrze, tym samym zostałam zwolniona z egzaminu ustnego.

- Jakie wybrałaś studia?

- Filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Dzięki temu kierunkowi będę mogła lepiej poznać ludzi, nawiązywać z nimi kontakty.

- Prócz studiów rozpoczęłaś karierę piosenkarską. Jak to ze sobą łączysz?

- Piosenki nagrywam wieczorami lub nocą. Kiedy wyjeżdżam w trasy koncertowe zabieram ze sobą książki i uczę się w czasie podróży.

Remont, modernizacja i przebudowa mieszkania

- elementy klatki schodowej (biegi i spoczniki, wykładziny biegów i spoczników z nastopnicami, balustrady, a także oświetlenie i dźwig osobowy);

- instalacje (uziemiaenia i odgromowa, hydrofoni, węzła cieplnego z automatyką, kotłowni, przyłącza do sieci c.o. i c.w., przyłącza elektryczne, obejmujące odcinek od głowicy kablowej odciesiowej w rozdzielni do tablicy złącznej, zbiorniki stalowe lub żelbetowe - szambo oraz przyłącza wodno - kanalizacyjne w tym odcinki rur biegnące od zaworu na odciesiu od rurociągu przesyłkowego aż do kurka, zaworu głównego lub zasuwy przy budynku, wymiennika ciepła lub na hydroforze). Za wydatki na remont i modernizację nie można zatem uznać:

- zakupu mebli, dywanów, obrazów i innego wyposażenia mieszkania;

- zakupu telefonu, telewizora lub anteny satelitarnej oraz opłat za instalację i dostęp do sieci telefonicznej i sieci kablowej TV;

- naprawy ogrodzenia domu mieszkalnego;

- remontu i modernizacji pomieszczeń znajdujących się poza budynkiem mieszkalnym, na przykład wolno stojącego garażu, budynku gospodarczego czy też zabudowań na działce rekreacyjnej.

Materiały przygotowane przez specjalistów miesięcznika „Murator”
al. Wolności 6/43, 00-570 Warszawa



*Z rodzinnym życiem
i przytulnym przepięknie
- Natalia -*

- Czy zawsze w czasie wyjazdów towarzyszy ci babcia?

- Nie, to jest nasz pierwszy wspólny wyjazd. Miał jechać ze mną tato, ale coś mu wypadło. Mój chłopak również nie mógł mi towarzyszyć. W tym czasie wypadły mu dyżury w lokalnych TV. Samą obawiano się mnie puścić ze względu na daleką podróż.

- Jak ci ona minęła?

- Dobrze. Jechaliśmy do Jeleniej Góry kuszatkami. Było bardzo wygodnie. Następnie mieliśmy przesiadkę na pociąg do Lubania.

- Czy Luban ci się podoba?

- Tak. Miałam okazję go obejrzeć w czasie przerwy obiadowej. Jest małym, ale bardzo ładnym miasteczkiem.

- Prócz tego, że śpiewasz i uczysz się masz jakieś inne zainteresowania?

- Bardzo lubię czytać. Jednym z moich ulubionych autorów jest Dostojewski. Lubię również tańczyć i ćwiczyć. Kiedy byłam mała, tato posłał mnie na gimnastykę abym trochę schudła. Tak zaczęła się moja sympatia do gimnastyki.

- Jakie masz plany w karierze muzycznej?

- W styczniu chcę wydać singiel, a pod koniec kwietnia płytę.

- Czy śpiewasz czasami piosenki swojej mamy?

- Nie zdarzyło mi się to do tej pory, ale wkrótce będzie przygotowany program poświęcony mojej mamie. Wtedy zaśpiewam jedną z jej piosenek.

- Powiedz mi, jeszcze jak będziesz spędzała tegoroczne święta?

- Wigilię spędzę razem z rodziną, a w pierwszy dzień świąt wyjeżdżam z moim chłopakiem i jego rodzicami do Szwajcarii na narty, tam również spędzę Sylwestra.

- Dziękuję ci za rozmowę i życzę powodzenia na studiach i w karierze piosenkarskiej.

Rozmawiała Izabella Ślęk

Okazja!

**LOG-INFO**

USŁUGOWY ZAKŁAD INFORMATYKI

Janusz Skowroński

59-800 LUBAŃ ul. Podwale 7 tel. (0796) 67-00

Dyskietki komputerowe:**DYSAN 3,5" - 2,34 zł/szt****DYSAN 5,25" - 1,81 zł/szt****PRECISION 3,5" - 1,64 zł/szt****PRECISION 5,25" - 1,26 zł/szt *)****Oferujemy w dobrych cenach:**

tusze do drukarek atramentowych (Hewlett Packard i Canon), tonery do drukarek laserowych, oryginalne taśmy barwiące do drukarek igłowych

Zapraszamy !

*) w cenach netto, bez VAT

Nowootwarta firma**Bożeny Wasilik****„2000 DROBIAZGÓW”**

oferuje:

- **Art. motoryzacyjne do samochodów** krajowych - ŻUK, NYSA, FIAT, POLONEZ, samochodów ciężarowych i zagranicznych

- **Art. elektryczne:** przewody, kable, żarówki, gniazda hermetyczne, itp.

- **Art. przemysłowe:** tarcze ściernie, papier, płótno ściernie, szeroki asortyment kołków rozporowych, narzędzia, wiertła

- **Art. chemiczne:** proszki do prania, płyny do naczyń i inne z chemii gospodarczej w szerokim wyborze

- OPONY

- AKUMULATORY

- OLEJE

- TŁUMIKI

- ŁAŃCUCHY PRZECIWNIEŻNE

- FILTRY I WKŁADY DO WSZYSTKICH RODZAJÓW SAMOCHODÓW

- BUTLE GAZOWE

- ŁOPATY DO ODŚNIEŻANIA

Czynne:

pon.-pt.: 8.00 - 16.00

sob.: 8.00 - 13.00

Adres Firmy:

59-800 Lubań

ul. Rybacka 21 (koło SP nr 6)

Konkurencyjne ceny! Zapraszamy!**SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI**

w Lubaniu
ul. Grunwaldzka 11

poleca

- szeroki wybór artykułów wędkarskich
- pokarmy, środki insektobójcze i pielęgnacyjne
- obroże i smycze dla psów i kotów
- klatki dla ptaków
- akwaria
- pokarmy i akcesoria potrzebne przy hodowli rybek akwariowych i innych drobnych zwierząt domowych



Sklep czynny codziennie w godz. 10.00 - 18.00

w soboty w godz. 10.00 - 14.00

Zapraszamy na zakupy

Sklep mieści się na parterze
budynku PSS "Praktyczna Pani"

Zlecam pracę chałupniczą przy ręcznym zdobieniu kopert. Część produkcji odkupię. Wysyłam opis i próbkę ozdobionych. Na odpowiedź koperta i znaczki polecone. „B.I.H.U.OZD” skr.446 35-959 Rzeszów 2

Zakład szewski

Zbigniew Obara, Lubań, ul. Bankowa 4
poleca szeroki

wybór fletczków wymiennych
do obuwia damskiego.

Ponadto zapewniamy
wszelkie usługi szewskie
tanio, szybko i solidnie

**Zakład czynny:****pn-pt w godz. 8.00-16.00****sobota 8.00-13.00****USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE****W OLSZYNIE UL. SKŁODOWSKIEJ 1****polecamy:**

- regipsy
- ścianki działowe
- sufity podwieszane
- poddasza
- prace wykończeniowe

Adres domowy:**Tadeusz Ignaciuk****Olszyna, ul. Skłodowskiej 1****tel. 12-553****Firma POLIGRAFIA s.c.****PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWA****59-800 LUBAŃ, UL. TKACKA 7 TEL. (796) 46-52****A. WRZEŚNIEWSKI I K. BASIAK****WYKONUJEMY:**

- pieczątki express (3 godz.)
- zaproszenia okolicznościowe
- metki
- etykiety samoprzylepne
- sitodruk (nadruk na długopisach, zapalniczkach, breloczkach, foliach samoprzylepnych do form. A-4)
- oprawa książek, dokumentów, czasopism itp.
- wizytówki
- papier firmowy
- laminowanie
- usługi ksero

Prowadzimy szeroką gamę sprzedaży druków gotowych.

Zapraszamy codziennie:

od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 17.00

w soboty od godz. 8.00 - 14.00

Firma jest płatnikiem VAT

CENY KONKURENCYJNE

SZYLDY REKLAMY**Margota Jabłońska****59-800 Lubań ul. Armii Krajowej****tel. 42-25****czynne poniedziałek-sobota****w godz. 8-15**

Henryków Lubański znany jest w Polsce ze swego sędziwego cisa (1250-1500 lat), którego zalicza się do najstarszych drzew Europy Środkowej. W przeszłości Henryków koło Lubania słynął z dwóch jeszcze powodów. Po pierwsze wraz z Rudzicą w gminie Siekierzyn należał do jedynych we wschodnich Łużycach miejscowości zamieszkałych nieomal wyłącznie przez katolików (stanowili oni przed 1945 r. 87% mieszkańców wsi). W okresie reformacji protestantyzm do Henrykowa nie dotarł, gdyż wieś stanowiła wówczas własność klasztoru lubańskich Magdalenek. Henryków z tej racji otrzymał przydomek „Katolicki”.

Ale podlubańską wioskę najbardziej rozsławiła stoczona w jej pobliżu bitwa pomiędzy wojskami pruskimi i saskimi w okresie tzw. wojen śląskich. 23 listopada 1995 roku minęła właśnie jej 250 rocznica.

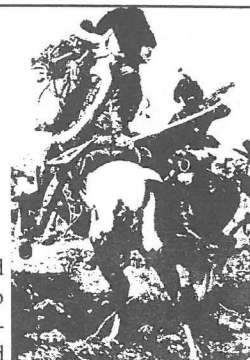
Naszą opowieść rozpoczniemy od innej daty - 16 grudnia 1740 roku. Otóż tego dnia król pruski Fryderyk II Hohenzollern wkroczył ze swoją armią na austriacki Śląsk. Nie minęło 2 miesiące, jak ta najbogatsza prowincja monarchii Habsburgów została przez Prusaków opanowana (nota bene pretekstem zajęcia Śląska była umowa o przeyście zawarta ponad trzysta lat wcześniej pomiędzy Jerzym Hohenzollernem, elektorem brandenburskim, a piastowskim księciem Fryderykiem (także numer II), panem na Legnicy i Brzegu). Wspomnianej umowy nie uznawali od samego początku, natomiast następcy Jerzego przez wieki podtrzymywali swe pretensje do księstw: legnickiego i brzeskiego.

W 1740 roku na Łużycach od ponad 100 lat panowali sascy Wettynowie. Podczas pierwszej wojny śląskiej (1740-1741) elektor saski i król polski w jednej osobie, August III Sas, który rościł sobie nawet prawo do tronu cesarskiego, poparł Prusy. Jednakże po jej zakończeniu poczuł się przez Fryderyka oszukany i postanowił wejść w przymierze z cesarową Marią Teresą. Odpowiedzią Hohenzollerna na zarysowujący się sojusz austriacko-saski był atak. Wtargnięciem do Czech latem 1744 roku Fryderyk rozpoczął drugą wojnę śląską. Wycofał się stamtąd na wieść o wypowiedzeniu mu wojny przez Saksonię. W maju 1745 r. armia sasko-austriacka pod dowództwem księcia Karola Lotaryńskiego udała się na Śląsk. Ale Fryderyk pobił ją na głowę 4 czerwca pod Dobromierzem koło Jeleniej Góry, a później jeszcze pod Soor w czeskich Sudetach (30.09.). Król pruski przekonany, że po tylu klęskach Maria Teresa skłonna będzie zawrzeć z nim pokój, wydał rozkaz armii zajęcia kwater zimowych w rejonie Strzegomia i Świdnicy. Tymczasem Maria Teresa za radą swoich generałów podjęła nieoczekiwane decyzję marszu na Berlin i odcięcia znajdującej się na Śląsku armii fryderycjańskiej od Monarchii. Armia sasko-austriacka została podzielona na 3 korpusy, które miały oddzielnie wyruszyć do Brandenburgii i spotkać się w okolicach Berlina. Najbardziej wysuniętym korpusem na wschód (rejon Zgorzelca, Sulikowa i Lubania) było ugrupowanie Karola Lotaryńskiego. Fryderyk miał doskonały wywiad. Szybko dowiedział się o grożącym mu niebezpieczeństwie i postanowił przedzić nieprzyjaciół.

Rankiem 23 listopada 1745 roku przeprawił przez Kwisę pod Zebrzydową i Odrzychowem 30 tysięcy żołnierzy. Wojskom Fryderyka towarzyszyła silna mgła. Na pewno utrudniła ona patrolom austriackim i saskim wykrycie Prusaków. Jednak z powodu jesiennej słoty stan dróg nie przedstawiał się najlepiej. Tempo marszu było mozolne. Pruski król nakazał więc huzarom Hansa Joachima von Ziethena, a także dwóm batalionom grenadierów, pójść przodem i spenetrować okolicę. Awangarda von Ziethena zręcznie ominęła nieliczne saskie placówki w Nawojowie Łużyckim i dotarła pod Henryków Lubański. Pruski generał huzarów uzyskał informacje, iż tam właśnie biwakuje oddział księcia von Sachsen-Gotha. I rzeczywiście w Henrykowie od kilku dni kwaterowało wojsko saskie w sile 3500 żołnierzy (2 regimenty kirasjerów i 2 regimenty piechoty). Oficerowie ulokowali się u proboszcza, szeregowcy w chłopskich domach i stodołach, zaś książę von Gotha w gospodarstwie znajdującym się niedaleko słynnego, zabytkowego cisa. Saskiego dowódcę cechowała wyjątkowa lekkomyślność. Na otaczających Henryków wzgórzach nie wystawił on ani jednego posterunku. Nic bardziej nie mogło ucieszyć von Ziethena. Po dotarciu na Smreczynę (270 m.n.p.m.; 1 km na północ od wsi) uszykował huzarów do szarży i jednocześnie pchnął gońca do króla, że wydaje zajmującym Henryków Sasom i że przeciwnik w ogóle nie spodziewa się ataku.

W południe 23 listopada, gdy książę zasiadał właśnie do posiłku ktoś zaczął dzwonić na alarm z wieży kościelnej i rozległ się krzyk - „Prusacy!” Przerażony książę von Gotha salwował się ucieczką wyrzucając podobno swe srebrne naczynia do studni. Panice uległo również wielu jego żoł-

250 rocznica bitwy pod Henrykowem Lubańskim



nierzy. Na całkowicie zaskoczonych Sasów od strony Smreczyny i Maślanej Góry galapowało 20 szwadronów „czarnych” i „czerwonych” huzarów von Ziethena. Sascy kirasjerzy ginęli pod ciosami ciężkich huzarskich szabel zanim w ogóle zdążyli osiodłać konie. Pod nieobecność księcia von Gotha dowództwo objął generał von Buchner, który próbował ratować i tak już rozpaczliwą sytuację. Ocalała część kawalerii saskiej zdołała się wprawdzie zebrać do kupy, ale w decydującym starciu w pobliżu Maślanej Góry elektorscy kirasjerzy ulegli pruskim huzarom. Po ostatecznym rozbiciu jazdy los piechoty saskiej został przesądzony. Von Buchner padł przeszyty kulą dowodząc do ostatka resztką swych wojsk. Większość Sasów zginęła lub dostała się do niewoli. Tylko niewielu żołnierzom księcia von Gotha udało się przedrzeć w kierunku Ślawnikowic i potem Zgorzelca. Prusacy zdobyli cały sprzęt wojenny, 4 działa, 6 sztandarów i ... srebrne bębny będące odąd pamiątką huzarów Ziethena po henrykowskiej bitwie (należały do regimentu do czasu wojen napoleońskich; w 1806 r. zaginęły). Dopiero wieczorem, gdy było już po bitwie, przybył z głównymi siłami Fryderyk. Pogratulował Ziethenowi odniesionego zwycięstwa. Okupiono je stosunkowo niewielkimi stratami. Sam Ziethen podczas bitewnej wrzawy otrzymał ciężką ranę w nogę, tak, że musiał później przez 5 tygodni kurować się w Zgorzelcu. Dzień 23 listopada 1745 roku mieszkańcy Henrykowa długo pamiętali. Nie dość, że we wsi zatrzymała się trzydziestotysięczna wroga armia, to żołnierze pruscy okazali się takimi samymi rabusiami, jak Szwedzi z wojny 30-letniej. Henryków za panowania Augusta II Mocnego i Augusta III Sasa należał do najludniejszych (3000 mieszkańców, a niektóre źródła mówią nawet o 4 tys.) i najbogatszych wsi w powiecie lubańskim. Kroniki wspominają, że po wyjeździe Prusaków 24 listopada we wsi nie została się ani jedna krowa i ani jeden koń. Wiele henrykowskich gospodarzy szacowało swe straty na tysiąc, a nawet tysiąc pięćset talarów. W lepszej sytuacji znalazł się jedynie proboszcz Dornik. U niego najprawdopodobniej zanoctował król pruski. Fryderyk męczył przestraszonego proboszcza wieloma „podchwytliwymi” pytaniami:

- Klecho, kim jest ten człowiek na twoim kościele (chodziło o postać na metalowej chorągiewce od wiatru)?

- Wasza Miłość, to patron kościoła, Święty Mikołaj.

- Z kim trzymasz?

- Z każdym dobrym chrześcijaninem.

- A za kogo się modlisz?

- Wasza Miłość, modlę się za pomyślność całego chrześcijaństwa.

24 listopada Fryderyk opuścił Henryków i podążył w kierunku Zgorzelca, a potem Drezna. Pruska wyprawa na Saksonię zniweczyła cały plan austriackich i saskich generałów. Karol Lotaryński spodziewał się, że Hohenzollern bez armii śląskiej przebywa w Berlinie. Na wieść o bitwie pod Henrykowem książę zaniechał marszu na Brandenburgię i wycofał się do Czech, pozostawiając cały przygotowany w magazynach miast łużyckich prowiant (istniały takie składy m.in. w Zgorzelcu, Zawidowie, Żytawie).

15 grudnia 1745 r. korpus pruski starego Leopolda Anhalt-Dessau rozbił doszczętnie w pobliżu Drezna saską armię generała Rutowskiego (naturalnego syna Augusta Mocnego) nim zdołała się ona połączyć z Austriakami. Wkrótce zawarty pokój drezdeński (25 grudnia) zakończył drugą wojnę śląską na warunkach poprzedniego *status quo*. Fryderyk II utrzymał zdobyty przed pięcioma laty Śląsk, a rozentuzjarmowany lud Berlina okrzyknął go Wielkim.

Jesienią 1928 roku pod samotną sosną na Smreczynie, dokładnie w miejscu, w którym von Ziethen wydał rozkaz szarży na Sasów, wystawiono pomnik. Posłużył za niego zwykły głaz narzutowy, znaleziony na henrykowskim polu. Na kamieniu wyryto datę bitwy, nazwisko dzielnego generała huzarów oraz ustawiono niewielkiego orła z brązu. Kilka lat później Henryków Katolicki przemianowano na Henryków Ziethena.

Waldemar Bena



Paweł Rudkowski

Stój! Kto idzie!

opowiadanie

Wędrowiec idący od Rachowicz, gdy już ominie ostatni chutor Borysewiczów, opierający się posiadłością swoją o zwartą ścianę sosnowego boru a zagłębi się w ów bór, idąc leśnym traktem konnym, na szóstym kilometrze, znajdzie się wśród zabudowań słomą krytych. Będzie to zaścianek „Horne” zamieszkały przez potomków zubożałej szlachty: dwóch skoligaconych pokrewieństwem rodów - Żybartowiczów i Szarynow.

Cicho tam i spokojnie. Od czasu do czasu przejedzie zaprzęg konny lub przetoczy się w żółwym tepie wóz łuczny załadowany o osiach drewnianych przez parę wołów ciągniętych. Na skraju tegoż zaścianku, tuż przy czarnej ścianie boru, ma posiadłość swoją pan Jan Żybartowicz. Szczupłej postury, przygarbiony. Gęste, krzaczaste czarne brwi, zrosnięte nad nosem orlim, zapadnięte policzki. Wąs bujny, nastrożony, całkowicie zakrywający górną wargę i ostry, wysunięty do przodu podbródek. Świtka sukienka i także spodnie. Na nogach, chociaż mocno sfatygowane ale buty, nie łapcie. A na głowie baranica noszona o każdej porze roku.

Pan Jan Żybartowicz to nie jest ot taki sobie przeciętny człowiek. Uprzejmy do przesady i nad wyraz uczciwy i inteligentny. Ma talent. Jan sporządził lipowe skrzypce. Z końskiego ogona smyczek. Jeny struny oryginalne. A gdy się zdarzy, że ktoś zaszczyli obecnością swoją, jego skromną chatę, wówczas gestem uprzejmym do siadania prosi, podsuwając drewniany zydelek. W czasie rozmowy zręcznie nagię na temat do swoich skrzypiec na ścianie wiszących. Gość raczej z uprzejmości i szacunku do gospodarza prosi.

- No to proszę, proszę. Chętnie posłucham.

Pan Jan z dumą sięga po skrzypce, siada przy małym okienku przy drzwiach a patrząc ci w oczy z poza kłębow dymu fajkowego, wnosi pytanie.

- Co pan sobie ryczy jeśli łaska. Może walczyka?

I nie czekając na potwierdzenie propozycji, sam decyduje.

- Na falach Amuru zagram dla pana.

I płynęła melodia, wydobyta, wydobyta, zdawać by się mogło z rąk nie do niej stworzonych. Gdy kończył, to uśmiechając się tryumfalnie pytał:

- A może coś terazniejszego?

Zagram dla pana.

- Graj skrzypku, graj przez całą noc.

Żona jego, Ewa, mała pulchna jejmość, przerywa każdą czynność a chowając ręce pod fartuch, z promienną twarzą omiata tryumfującym wzrokiem słuchacza i męża.

Pan Jan do przesady boi się wilków. Toteż idąc z siekierką do lasu po opał, koniecznie w towarzystwie żony. Nie dlatego by pomocną mu była, o nie. Do odstraszania wilków. On tnie byłaby siekierką i nakazuje:

Ewaa! A stukajże ty mocniej i hukaj!

Ewa wali kijem o pnie stojących drzew i huka.

- Ahaa, ahaa, wouka. A hu, huu!

I byłby szczęśliwym człowiekiem na tym padole pan Jan Żybartowicz, gdyby już nareszcie otrzymał dowód osobisty i obywatelstwo polskie. Ale na razie ma tymczasowy dowód, nie zezwalający do przebywania w pasie nadgranicznym, o dwaście kilometrów szerokim. Po godzinie policyjnej, w porze letniej do godziny 22-giej, zimą do 20-tej. Jan ma krewnych i dobrych znajomych w nadgranicznym pasie, ale tam nie chodzi. Jak żywy został w pamięci służbowy głos patrolu wojskowego. Stój! Kto idzie!

- Jan Żybartowicz.

- Dowód osobisty proszę!

Drżąc ręką Jan podaje, ale tymczasowy. Za moment pada stwierdzenie:

- Ten dokument nie upoważnia do łażenia w strefie pasa nadgranicznego. Proszę z nami!

Jan pamięta długą noc jesienną w strażniczej pace, aż do wyjaśnienia jego personalii. Na razie Jan cierpliwie czeka aż upłynie ustawowy czas, by otrzymać dowód osobisty a także i obywatelstwo polskie. A wówczas i pensję miesięczną otrzyma jako inwalida wojenny. Słońce ku wieczorowi się chyliło, chowając się za korony drzew. Wokół panował błogi spokój, maćony kukanem kilku kukulek. Na wierzchołku uschniętej sosny, wystasuchy, żywiczny kikut strzelający w niebo a jakby doń przylepiony dzięcioł, dzwoni weń swym dziobem:

- Trrr, trrr - i rozgląda się na boki, jakby słuchaczy szukając.

Z daleka dochodzi dźwięczny głos pastuszki Oli Michalkowicz:

- Oj oddałaś mienie maci, na czużuju staranu. Nu karowy, nu do domu.

Jan siedzi na przyzbie swojej chaty, z fajką w zębach, milczący i jakby zadumany. Żona tuż obok, oganiając się od natrętnych komarów, grubą igłą lata mężowi płótniane spodnie. I byłby upłynął ten wieczór letni nie zauważenie, gdyby. Otóż to. Gdyby gajowy Ludwik Żybartowicz nie wracał onego dnia z miasteczka Lenin i nie zabrał poczty. A było tam powiadomienie dla Jana Żybartowicza, wzywające do stawiennictwa w Urzędzie Gminy w sprawie dowodu osobistego.

Oto siedząc w bryczce, pan Ludwik zatrzymuje swoją wspaniałą klacz przez wrotami pana Jana i kiwa palcem ku sobie

- Wujku Janie! Chodźcie do mnie. Mam coś dla Was.

Jan poprawiając baranicę na głowie, podnosi się ociężale.

- A co ty masz dla mnie, aaa?

- Jutro na godzinę 10-tą masz być w gminie po odbiór dowodu osobistego.

- Po odbiór mówisz.

Jan nie idzie ale biegnie z ręką wyciągniętą. Z wrażenia cały drży. Opromieniony szczęściem Jan woła swoją połowicę.

- Ewka! Chodź prędzej! Patrzaj co ja otrzymałem. Jutro mam się stawić na godzinę 10-tą po odbiór dowodu osobistego.

Ewka odkłada na bok jego łatanie spodnie i stwierdza:

- Aj, jak to dobrze. Jutro do dnia wyjść musisz. Droga daleka.

- Aj! - stęknął Jan - tak po nocy samemu iść - lasem. Straszno.

- Nikt ciebie nie wyręczy. Ja ciebie w tej sprawie nie wyręczę.

Jeszcze nikogo wilki nie zjedli to i ciebie też nie zjedzą. Przecież po dowód i obywatelstwo pójdziesz. Rozumiesz?

- A co bym miał nie rozumieć - mruknął Jan.

Jeszcze tego samego wieczoru, Jan nawiedził każdą chatę swojego zaścianku, by podzielić się radosną nowiną. A nazajutrz, ledwo poranna zorza zajaśniała na wschodnim horyzoncie, pan Jan Żybartowicz w suto wysmarowanych dziegiem butach, w odświętnej switce i takich spodniach, z okazałych rozmiarów laską w ręce i w baranicy na głowie, żegnany na progu przez żonę Ewę, ruszył w wieszcza drogę. W porze obiadowej dowlóknął się pan Jan Żybartowicz do celu swej podróży.

Z bijącym sercem wszedł do korytarza Urzędu Gminy i zdjął z głowy baranicę. Chwilę stał w niezdeterminowaniu, sumitując w duchu, do których drzwi ma wejść. Wreszcie w wachaniem ruszył ku drzwiom, na których wisiała wywieszka informacyjna.

Pan Jan był piśmiennym człowiekiem. Uczył się w szkole (Grodzkiej) po rosyjsku ale jako samouk, chociaż słabo, jednak opanował język i pismo polskie.

I oto pan Jan Żybartowicz opuszcza Urząd Gminy z dowodem osobistym w kieszeni i z decyzją, że: „Jako inwalida wojenny, biorący udział w walce z bolszewikami a będąc rannym w dniu takim a takim to, otrzymuje pensję miesięczną w kwocie 18-tu złotych 60 groszy.”

I teraz to, już on - Jan Żybartowicz - to już nie byle jaki patałach. Ma dowód i miesięczną pensję. Stojąc u bramy wyjściowej z podwórza Urzędu Gminy, lustruje władczy wzrokiem przechodniów. Od dziś to, już jestem im równy. A jakże. I patrol wojskowy gdy go spotkam. No to i cóż. Zarządzają dowodu - no to proszę bardzo. Pokaże, a jakże.

I oto Jan idzie trotuarem kierując swoje kroki w drogę powrotną. Zawadiacko przesunięta na bok baranica nadaje mu wyraz pewności siebie. Jego pewne kroki w ciężkich butach, miarowo stukają o drewniany trotur.

Kończy się miasteczkowa główna ulica, rozdzwajając się na dwie wstęgi piaszczystych dróg. Jan skręca na drogę lewą. Rozpościera się przed nim kilometrowej szerokości pustynia szczerzego piachu. Jak na pustyni. Zaprzęgi konne ledwo zauważalny ślad zostawiają, cicho i bezszelestnie pokonując przestrzeń. Wędrowiec pieszy jak duch sunie się po owej przestrzeni, nie wywołując odgłosu kroków swoich.

Jan Żybartowicz, człapiąc, z trudem nogi z piachu wyciąga inscenizując w wyobraźni spotkanie z patroliem wojskowym. Zatrzymuje się raptownie. Zadaje pytanie. Stój! Kto idzie! Sam odpowiada - Jan Żybartowicz.

Żąda - dowód osobisty okazać! Proszę bardzo. Głos pewny siebie. Siega do kieszeni po dowód Trzyma na odległość wyciągniętej ręki

przed oczyma i czyta, wolno, rozważnie i dobitnie. Jan Żybartowicz, syn Ksawerego i Apolonii. Urodzony w roku 1891. Zamieszkały w miejscowości Horne. Wzrost średni, oczy piwne. Znaki szczególne - brak dwóch palców lewej ręki. Tu podniesionym głosem - Obywatelstwo!! Jeszcze głośniejszy - polskie!!

Głos żołnierza - proszę - Jan - dziękuję uprzejmie.

Z poczuciem dumy chowa dowód w kieszeni, poprawia na głowie baranicę i rusza dalej. Poza siebie, nie ogląda się. Bo i po co. Oglądający się poza siebie niewiele w życiu osiągają. To też Jan nie jest świadom, że tuż za nim w niewielkiej odległości podążają dwie dziewczyny z Cimoszewicz i duszą się ze śmiechu, będąc świadkami niecodziennej sceny. Jan zaledwie uszedł kilkadziesiąt kroków i ponownie odtwarza ten sam scenariusz:

Stój! Kto idzie!

Lipiec 1994

Paweł Rudkowski

SKLEP I LABORATORIUM
ROYAL - FOTOLABOR
 Luban, ul. Grunwaldzka 2/3
poleca popularne aparaty fotograficzne
filmy
wykonujemy powiększenia zdjęć

Prezentowaliśmy onegdaj lubańską szopkę noworoczną. A że nic nie zmieniło się w tej materii (tamta szopka jest i dziś aktualna) przyszła tym rokiem kolej na Olszynę! Toż to jedyna okazja, by pokazać nam nas samych! A, co! Milej zabawy!



OLSZYŃSKA SZOPKA - CZYLI WSZYSTKO TO CO MIĘDZY WÓJTEM, LUDEM A PLEBANEM WYDARZYĆ SIĘ MOGŁO

Cichy wieczór, chłód zimowy. Blaski gwiazdek w śniegu błyszczą. W tem coś słychać z kraju wsi. To w księżycu blasku kolędnicy idą grupą. Gwarni, śmiali, roześmiani, a na czele tej gromadki Wójt w przebraniu archanioła podśpiewując w rytmie znanej piosenki:

*Leszek ci jam Leszek
Wasz olszyński góral
To żem dzisiaj anioł
Toć diabła mam za skórą
I ta ma góralska, rogata duszyczka
Gminę uratuje przed wizyją stryczka
Będę dalej rządził despotyczną ręką
Demokracji naszej polskiej fest puentą*



Jeszcze nie umilkły ostatnie Leszka Archanioła słowa, gdy z gromady kolędników, przechodzących właśnie przed Urzędem, wysuwa się milutka, z zjadliwa buźka, wymachując ochoczo kosą i podśpiewując wesoło:

*Jasną mam czuprynkę, okularki duże,
A oczy ciągle patrzą ku górze
Kiedy tylko jestem przed gmachem Urzędu
Ciągle sobie myślę kiedy to tam siądę.
Będąc Rady Gminy głównym rewizorem
Śledzę Wójta kroki nawet pod kościołem
Licząc, że nieszczęśnik gdzieś zadymę zrobi
Będę tym jedynym, który go w nią wrobi*



Idą dalej kolędnicy, pieśni różne słychać. Już minęli zakręt. W pierwszym rządzie, w lisim okryciu, idzie Halineczka. Rozpuszczone włosy, lśniące ciemne oczy, podniesione czoło... oj mierzy wysoko! Z ust jej rozmarzonymi płynie słodka dumka:

*Jego dotąd nie ma
A duszyczka roi
Ciągle przed oczyma
Jak zaklęty stoi
Na dobrą intencję
Dwa dni poszczę święcie
Szeptal mi pieszczoty
Ach! piękny, ach złoty
I raz kląkł przede mną
A potem jak grzecznie
Pochlebiał milusi...
Ach moim być musi!*



Wtem, nieoczekiwanie z rzędu kolędników, którzy właśnie mijają Ośrodek Zdrowia wysuwa się na czoło niewielka postać w białym fartuchu i łaskotliwie podśpiewuje:

*Jestem kierowniczką z łaski konkursiku
Pokonałam wielu w drodze do troniku
Jestem kierowniczką, może na papierze
Lecz wolę gdy joby inny za mnie zbierze
Ludzie mnie poznali, do Rady wybrali
Więc ich szczerze lubię i w ilości srogię zaopatrzam w drogi
Tylko przypadkowo, słyszałam ostatnio, że...
Dostać się do mnie to nie jest tak łatwo
Może w rejestracji coś tam pokręcono
No i limit przyjęć do mnie wyznaczono
Parada kolędników olszyńskich dochodzi właśnie do LIDO i ponownie z ich grona odzywa się piękna Halineczka i radośnie nuci:*

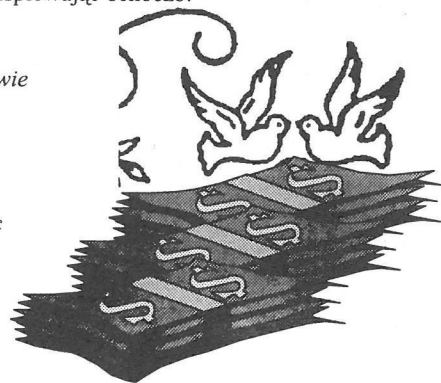
*Mieliśmy sklepiczek, naszym LIDO było
Mieliśmy też spółkę - pieniędzy nie było
Oddaliśmy LIDO, nie mamy wspólników
Został nam się sklepik, ot co pozostało!
Mąż rozwija sklepik, zarabia dla domu*



*Ja piastuję urząd, wierząc po kryjomu,
Że... zdobędę to, co nie śni się nikomu.*

Podśpiewujący pochód wraca do centrum, a na czele mknie ogromny, zasapany kolędnik Wojtek podśpiewując ochoczo:

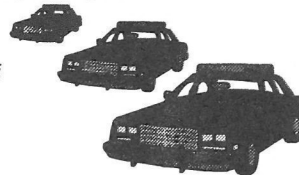
*Siedzi ptaszek na drzewie
Ludziom się dziwuje
Że najmańdrzejszy z nich nie wie
Gdzie się szczęście znajduje
Bo szukają go dookoła
Tam gdzie nigdy nie bywa
W smutku wódkę kupują
Moje Delikatesy sponsorując
W nienawiści i kłótni
Wydzierają coś sobie
I wydawszy pieniądze
Idą przespać się w grobie
Ja jednak jestem radosny
Bo schudłem ostatnio
Choć pewnie, jak znam życie
przytyję do wiosny*



Podążając w kierunku kościoła rozśpiewani kolędnicy mijają nieliczną pikietę. Na transparentach widzimy znane z historii najnowszej hasła. Rzucą się w oczy duże wyczerpanie uczestników, wszak stoją już od 1980 roku. Już teraz widać, że przestali (czyt. przespalili) życie tracąc kontakt z olszyńskim społeczeństwem...

Przed kościołem wychodzi do kolędników sam główny pleban i błogosławiąc rozochoczoną gromadkę. Takim oto wierszykiem ich wita:

*Duszyczki wy moje, pokorne baranki
Wnoście swe grzeszki w me kościelne ganki
Ja was wysłucham pilnie, w pokucie tace zaserwuję
Rachunek grzechów też wystawię, uproszczony rzecz jasna
Bom nie VAT-owiec i basta
Hobby moje to są samochody
Mam ich dwoje, troje - z darów to pochodzi
W ostatnich wyborach też się głosowało
Teraz modlę się pilnie, cóż mi pozostało?*

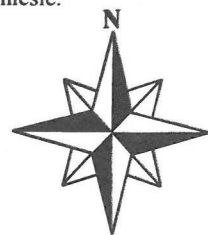


Mija już kolędy czas, pora mili żegnać Was.
Chciecie wierzyć lub nie wierzyć w to co wyżej napisane.
Nie intencją szopki szkodzić
lecz radości przysposobić. To, że kosztem kilku osób
nas autorów nie dziwuje.

Może w przyszłym roku pańskim
ktoś nas również podsumuje. Chciecie wierzyć lub nie wierzyć
co ta gminna szopka niesie.

Nas szyderców już ciekawi co kolejny rok przyniesie.
I solennie przyrzekamy, że z uwagą i fantazją
znowu coś uwypuklimy
pod szczęśliwą szopką gwiazdą.

Szop-redakcja



P.S. Autorzy przepraszają liczne grono wybitnych olszynian, że ich przekonywujące wizerunki nie wybiły się z grona kolędujących, ale nie stanowi to przeszkody we wzięciu udziału w przyszłorocznej kolędzie. Wszystko zależy od postawy w Nowym Roku 1996.

Sesja w Leśnej

21 grudnia 1995 roku odbyła się ostatnia w starym roku sesja leśniańskich radnych. Obecnych na niej było 21 radnych.

Zaczął się bardzo miłym akcentem. Na ręce przewodniczącego rady Jana Trzaskacza przekazano kartkę ze świątecznymi życzeniami **od uczniów ze SP nr 1 w Leśnej**. Następnie pan Trzaskacz wręczył radnym dyplomy okolicznościowe z okazji 50-lecia klubu Włókniarz. Po tych miłych akcentach radni przeszli do porządku dziennego sesji. Z małymi poprawkami przyjęto uchwałę 135/95, która zawiera program pracy Rady Miejskiej Gminy Leśna na 1996 rok. Przyjęto uchwały 139/95, 140/95, 141/95, 142/95, 143/95, 144/95 i 147/95 poświęcone utworzeniu jednostek budżetowych w szkołach podstawowych gminy Leśna. Uchwała 148/95 dotyczyła utworzenia środków specjalnych - stołówki szkolnej przy SP w Leśnej na ulicy Sienkiewicza. Z dniem 1 stycznia 1996 roku każda ze szkół będzie maksymalnie usamodzielniona, dyrektorzy będą posiadali samodzielne konta, finanse i wydatki. Wypada im jedynie życzyć powodzenia.

Uwaga posiadacze psów! Uchwała 125/95 dotyczyła opodatkowania wszystkich czworonożnych przyjaciół. Emeryci, renciści i właściciele gospodarstw za posiadanie psa zapłacą 7.50 zł., pozostali mieszkańcy 15.00 zł. Głosowanie nad uchwałą 133/95 dotyczącą zmiany czynszów mieszkaniowych w ZGM było tajne, napłynęły w tej sprawie protesty, ale mimo to 13 radnych było za podwyżką, 7 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Od nowego roku wzrośnie również cena wody. Stanowi o tym uchwała 134/95. Od nowego roku za wodę mieszkańcy Leśnej będą płacić 0.60 zł. za m³ w gospodarce mieszkaniowej i 1.10 zł. w gospodarce pozamieszkaniowej. Za ścieki w gospodarce mieszkaniowej będzie się płaciło 0.55 zł. za m³, a w pozamieszkaniowej 0,70 zł. za m³.

Nie przeszła uchwała o podwyżce zarobków dla burmistrza i jego zastępcy. Czwartkowa sesja była chyba jedną z pracowitszych w 1995 roku. Zapadło na niej wiele uchwał. Mimo obszernego programu o godz. 14.30 radni oraz zaproszeni goście zgromadzili się w kawiarence Domu Kultury na **spotkaniu opłatkowym**. Po życzeniach przewodniczącego rady wszyscy łamali się opłatkiem i składali najserdeczniejsze życzenia. Miło było patrzeć jak radni, którzy na sesji mieli często odmienne zdania, szczerze składali sobie te życzenia. **Kolejna sesja odbędzie się 30 stycznia 1996 roku** i poświęcona będzie uchwaleniu budżetu na 1996 rok.

Sesja w Olszynie

29 grudnia odbyła się sesja Rady Gminy Olszyna. Podjęto na niej następujące uchwały:

1. W sprawie sprzedaży nieruchomości komunalnej w drodze bezprzetargowej.
 2. W sprawie ustalenia stawek podatku od posiadania psów na 1996 r. Za posiadanie jednego psa właściciel zapłaci 20.00 zł. Dla rencistów i emerytów ustala się 50% zniżki. Termin płatności podatku ustala się do 31 marca br.
 3. W sprawie ustalenia stawek opłaty miejscowej na 1996 r. Wprowadza się na obszarze miejscowości Bożkowice, Karłowice i Zapusta obowiązki pobierania opłaty miejscowej od osób przebywających na terenie tych miejscowości - czasowo w celach wypoczynkowo - turystycznych.
 4. W sprawie utworzenia jednostek budżetowych: SP nr 1, nr 2 i nr 3 w Olszynie, SP w Biedrzychowicach i Bożkowicach.
 5. W sprawie zmiany uchwały nr VIII/49/94 Rady Gminy w Olszynie z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie ustalenia wysokości czynszu za lokale mieszkalne.
 6. W sprawie ustalenia numerów i granic obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji do spraw referendum na obszarze Gminy Olszyna.
 7. W sprawie projektu budżetu gminy Olszyna na 1996 r.
- Kolejna sesja 31 stycznia poświęcona będzie zatwierdzeniu budżetu na 1996 r.

Sesja w Lubaniu

19 grudnia 1995r. odbyła się XXI Sesja Rady Miejskiej w Lubaniu. Wykaz podjętych uchwał:

- Uchwała nr XXII/142/95 w sprawie upoważnienia dyrektorów szkół podstawowych w Lubaniu do wydawania decyzji administracyjnych - upoważniono dyrektorów szkół podstawowych w Lubaniu do wydawania decyzji administracyjnych wynikających z ustawy z dnia 07.09.1991 r. o sy-

stemie oświaty i przepisów do niej wykonawczych, a w szczególności: wcześniejsze przyjęcie dziecka do szkoły, odroczenia obowiązku szkolnego, zezwolenia na spełnianie obowiązku szkolnego poza szkołą, zezwolenia na indywidualny tok nauki, o skreśleniu z listy uczniów, o przyjęciu ucznia do którejś z klas szkoły podstawowej, o zwolnieniu ucznia z nauki jednego lub kilku przedmiotów.

- Uchwała nr XXII/143/95 w sprawie ustalenia przychodów i rozchodów gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej na 1995 r. - następuje zmiana w uchwale nr VIII/49/94 Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 20.12.94 r. § 1 pkt. 1 i 2. Ustala się przychody funduszu na 1995 rok w wysokości 36.191.00 zł., a rozchody funduszu na 1995 rok w wysokości 36.191.00 zł. W załączniku do uchwały nr VIII/49/95 wprowadza się następujące zmiany:

- w pkt. 7 opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej oraz **urządzenie parku rekreacyjno-sportowego i placu zabaw dla małych dzieci przy ul. Łącznej** - zwiększa się dotację ABK nr 1 o kwotę 5.050.00 zł. obecnie dotacja wynosi 9.350.00 zł.

- wprowadza się pkt. 13 z uwagi na likwidację nielegalnych wysypisk odpadów

a) dotacja dla ABK nr 1 w wysokości 650.00 zł

b) dotacja dla ABK nr 4 wysokości 1.500.00 zł

- wprowadza się pkt. 14 z uwagi na dotację dla Szkoły Podstawowej Nr 4 w wysokości 3.800,00 zł na opracowanie dokumentacji gazowego centralnego ogrzewania szkoły.

- Uchwała nr XXII/145/95 w sprawie zmiany uchwały nr XXXI/173/92 Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 31 marca 1992 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych - dodaje się ust. 4 o treści:

„a) **Nie podlegają sprzedaży przez okres 10 lat lokale mieszkalne wynajęte poza kolejnością po 01 stycznia 1996 roku osobom uznawanym za niezbędne dla Miasta.**

b) **Przepis zawarty w ust. 4a nie ma zastosowania w sytuacji, gdy w drodze sprzedaży budynek zostaje w całości sprywatyzowany.**”

- § 8 uchwały nr XXXI/173/92 w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych otrzymuje nowe brzmienie: „**Sprzedaż lokali następuje łącznie z oddaniem w użytkowanie wieczyste lub sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z domu**”.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 01 stycznia 1996 r.

- Uchwała nr XXII/146/95 w sprawie zmiany granicy dróg przy ul. Spokojnej w Lubaniu, poprzez ich częściową likwidację.

- Uchwała nr XXII/147/95 w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli miejskich w Lubaniu - ustalono sieć publicznych przedszkoli miejskich:

1. Nr 1 ul. Mickiewicza 1b

2. Nr 2 ul. Słoneczna 2

3. Nr 3 ul. Różana 1

4. Nr 4 ul. Główna 73

5. Nr 5 ul. Mieszka II 1

- Uchwała nr XXII/148/95 w sprawie ustalania opłat za świadczenia przedszkoli prowadzonych przez Gminę Miejską Lubań - przedstawia się następująco:

- **odpłatność za świadczenie wychowywania przedszkolnego wynosi 40,00 zł. miesięcznie za jedno dziecko;** opłata ta podlega zwrotowi w przypadku nieobecności dziecka w przedszkolu lub może być zwiększona kwartalnie o wskaźnik inflacji według informacji GUS;

- **opłata za każde następne dziecko tej samej rodziny wynosi 50% stawki podstawowej;**

- za każdą godzinę ponad 8 dziennie rodzice wnoszą opłaty ustalone przez rady rodziców, ale nie mniej niż 1 zł. za każdą godzinę;

- odpłatność za żywienie dziecka wysokości 1,90 zł dziennie;

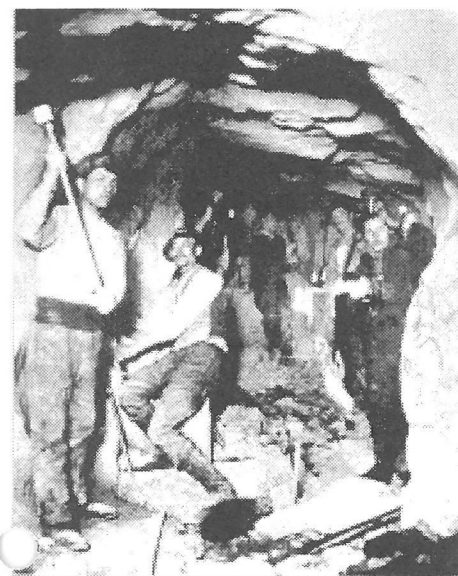
Uchwała wchodzi w życie z dniem 01.01.1996 r.

- Uchwała XXII/149/95 w sprawie zakazu używania materiałów pirotechnicznych - na terenie miasta Lubania wprowadza się zakaz używania materiałów pirotechnicznych, zakaz nie obowiązuje: w dniu 31 grudnia i 1 stycznia oraz okolicznościowo, po uzyskaniu zezwolenia Burmistrza Miasta Lubania. Za nieprzestrzeganie przepisów grozi kara grzywny w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

Zebrały: Izabella Ślęk i Anna Węgrzyn

Z dziejów budowy tamy w Leśnej (część II)

Teraz została szybko poszerzona wystarczająco lewa sztolnia spagowa, połączono tędy Kwisę i betonowa tama do zatrzymania i zmienienia koryta rzeki na czas budowy. W międzyczasie czyniono przygotowania do postawienia murów zapory. Z dworca kolei w Leśnej i leżących naprzeciwko pokładów piasku na Niedźwiedziej Górze, poprowadzono na teren budowy kolejkę wąskotorową. Wykop pod mur zapory rozpoczęto jednocześnie z zabiorem sztolni pod obwałowanie Kwisy w połowie jej szerokości i wykopu ziemnego, później dokonano odpowiedniego przełożenia drugiej połowy koryta rzeki. Warunkiem zaprojektowania i realizacji zapory właśnie w tym miejscu była gnejsowa płyta podłoża, która gwarantowała jej trwałość, moc i wytrzymałość. Dzięki niej, najgłębsze przypory nie przekraczają 5 m poniżej dawnego poziomu Kwisy. Już 4 września 1902 roku można było rozpocząć budowę murów tamy, wraz z wyko-

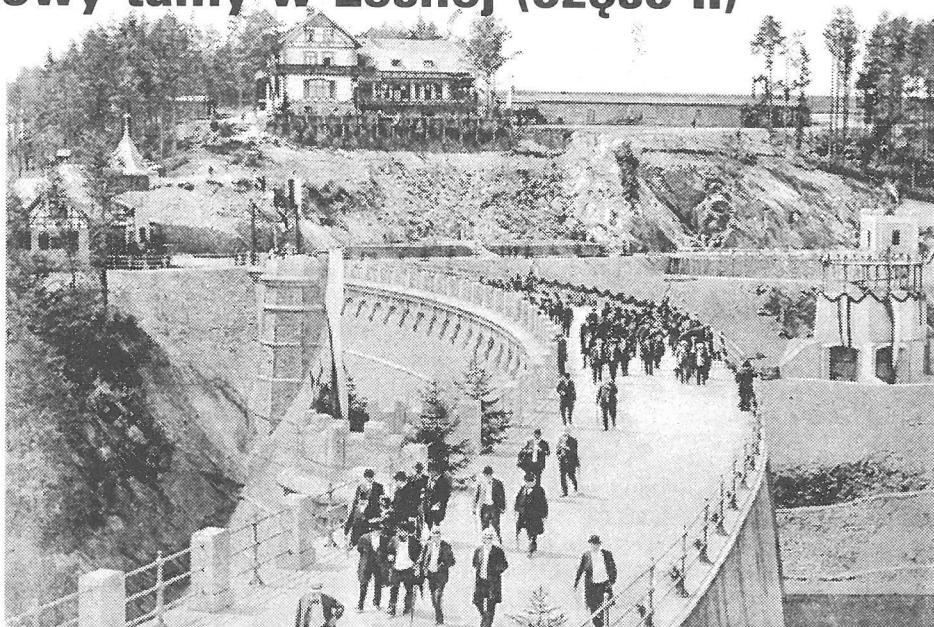


2. 16 maja 1902 roku - połączenie prawego kanału. Tunele drążono z obu stron jednocześnie

Wykonanie 62.000 metrów sześciennych muru z kamienia łamanego trwało do 1904 roku, a więc zgodnie z planem - pełne 2 lata. Równolegle z pracami na murach tamy, prowadzono prace przy rozbudowie sztolni obiegowych pod komorami przelewowymi, których ukończenie przewidziane było do końca czerwca 1905 roku. Koszty zapory (bez elektrowni) wyniosły ok. 2.634.000 marek.

Na budowie zatrudniono ok. 450 osób, z których więcej niż połowę stanowili Austriacy i Włosi, resztę miejscowi. Obcokrajowcy najmowani byli głównie do najcięższych prac w tunelach i kamieniołomach, a także do wykonania muru z kamienia łamanego, prac do których miejscowi nie byli przygotowani fachowo.

W kronikach budowy odnotowano również następujące zdarzenie: „13-go września 1903 pracowało przy ładunkach wybuchowych trzech



1. Uroczyste otwarcie zapory nastąpiło 5 lipca 1905 roku

Chorwatów, z których jeden został poważnie ranny i odwieziony do szpitala rejonowego”...

Warto dodać, że wmurowując kamień węgielny pod przyszłą zapórę Wiktor książę Raciborski zapisał:

Dolinom - dla ochrony

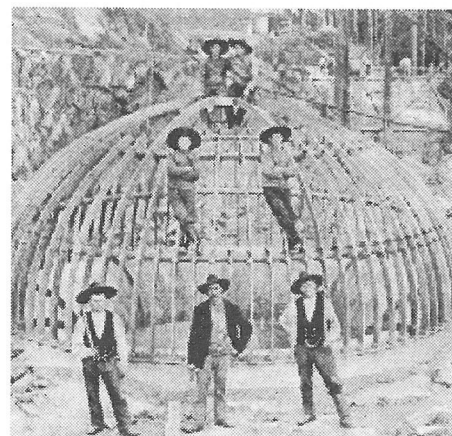
Falom - dla przekory

Wszystkim - na pożytek

Warto zapamiętać podstawowe parametry zbiornika - pojemność 15.000.000 m³. Długość lustra jeziora 5 km.

Janusz Skowroński

Fot.1 i 2 pochodzą ze zbioru starych wido-kówek naszego redakcyjnego kolegi - Janusza Kulczyckiego, fot.3 - z opracowania „Zwischen Goerlitz und Glatz (I)”, udostępnionego nam przez p. W.Wajcelfta. Dziękujemy! Część I artykułu zamieszczono w n-rze 11/95 „PL”.



3. Przy kracie ochronnej sztolni przelewowej krótko przed ukończeniem budowy

Repertuar kina „Wawel”

18, 20, 21 styczeń:

„BAD BOYS” USA, 12 l., godz. 16.30. Jest to komedia sensacyjna.

„WODNY ŚWIAT” USA, 15 l., godz. 19.00. Futurystyczna epopeja, widowiskowy film akcji w roli głównej Cewin Costner.

Ferie zimowe 27.01. - 11.02.

27, 28, 30 styczeń oraz 01, 03, 04, 06, 08, 10, 11 luty:

„POCAHONTAS” USA baśń Disney - hit sezonu, godz. 16.30

27, 28, 30 styczeń”:

„LIBERATOR CZ.II” USA, 15 l. Panorama, godz. 18.30

08, 10, 11 luty:

„DZIEWIEĆ MIESIĘCY” USA od lat 15, godz. 18.30. Zwirowana romantyczna komedia.

Kino „Wawel” zaprasza!

LOG-INFO

Okazja!

tel. Lubań 67-00

dla małych i średnich firm

BUCHALTER II

doskonały program komputerowy

wielokrotnie sprawdzony - do pełnego prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów, ewidencji ryczałtu i VAT - w tym m.in.: faktury, kartoteki, kontrahenci, płace, amortyzacje, spisy towarów, podatki na oryginalnych drukach, przelewy, przejazdy służbowe, ewidencje, statystyki. Uwzględnia denominację i nowe przepisy!

Cena netto 285,00 +VAT.

Wersja demo-gratis!

*Wiele firm pracuje z tym systemem!
Przekonaj się, że na piechotę nie warto!*

**PRZEGLĄD
LUBAŃSKI**

Twoją gazetą!
Tylko 40 gr za 1 cm²

Reklamuj się u najlepszych!
przy 2 powtórzeniach - zniżka 20%

Przegląd sprzedawców „Przeglądu”



Przedstawiamy Państwu kolejnego sprzedawcę naszej gazety. Jest nim **Pani Celina Kando-ra z kiosku „Ruch” Nr 6220 przy ul. Kościuszki w Lubaniu**. Od niedawna sprzedaje „Przegląd” ale za to z rewelacyjnym efektem, to znaczy bez zwrotów. Pani Celina ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Lubaniu. Ma córkę Joannę, która tak jak kiedyś mama, również uczęszcza do LO w Lubaniu. Jak sama twierdzi: *W kiosku pracuję od zawsze, lubię tę pracę.*

Od czterech lat dzierżawi kiosk, pracuje w nim minimum po 12 godzin dziennie. W pracy dość często pomaga jej córka. Razem tworzą zgrany duet. Zainteresowania pani Celiny to czytanie książek i polityka. Lubi słuchać muzyki poważnej najczęściej Straussa. Kocha zwierzęta ma kota i psa, którzy są wiernymi przyjaciółmi w jej codziennych trudach. To znaczy, że towarzyszą jej w pracy od rana do późnego wieczora.

Na pytanie co sądzi o „Przeglądzie” i jaka jest opinia Czytelników przy zakupie gazety odpowiedziała: „Ludzie chwalą „Przegląd” z tego względu że jest ciekawy, informacje są krótkie i na temat oraz format pisma jest wygodny. Stwierdziła że w piśmie „nic ująć nic dodać”, tylko szata graficzna mogłaby być kolorowa.

Anna Węgrzyn

IV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Po raz kolejny przyczynił się do pomocy chorym dzieciom. 7 stycznia br. (niedziela) podczas lubańskiej akcji WOŚP zebrano ponad 8000 zł. Ponadto wśród precjozów znalazły się również: wyroby ze złota i srebra (kolczyki, obrączki, pierścionki, łańcuszki i bransoletki).

Podkreślić należy, że najowocniejszym sztabem WOŚP okazała się młodzież ze SP Nr 5, zbierając ponad 4000 zł. Organizatorem tego sztabu była Pani Aneta Rowińska. Im to w szczególności należy się słowa uznania i podziękowania. Przypominamy, że w ubiegłym roku SP Nr 5 także dominowała w zbiorce pieniędzy na rzecz chorych dzieci. Do pomocy przyczyniły się również szkoły: SP nr 1, SP nr 3, SP nr 6, ZSZ nr 2, ZSE i LO. W tym celu zorganizowano loterię fantową i kiermasz „wyrobów własnych rąk”, z których zebrano 1075 złotych. MDK w Lubaniu zebrał na ten cel 930 złotych.

Miały miejsce także wpłaty indywidualne: Państwo Rapała wpłacili 100 zł, Pani Alicja Klimczak ofiarowała złotą obrączkę, grono pedagogiczne i dzieci z SP Nr 5 ofiarowali 422 zł. Kwota 8 tys. jest nieoficjalna odnotowana w dn. 08.01. br. nazajutrz po akcji.

Anna Węgrzyn

Jest taki dzień w roku

Wigilia w lubańskim liceum

W 1995 roku zdałam maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Lubaniu. Muszę przyznać, że nauka w tej szkole do najłatwiejszych nie należała. Jak chciało się mieć dobre stopnie trzeba było „nieźle zakłuwać”, ale wiadomo - bez pracy nie ma kołaczy.

Niewątpliwie najprzyjemniejszą stroną mojego pobytu w liceum, a raczej dniem, było zawsze święto patrona szkoły Adama Mickiewicza, połączone ze szkolną wigilią. Do dziś z uśmiechem wspominam wigilię w 1993 roku. Moja klasa postanowiła wówczas przygotować „Dziady” Adama Mickiewicza. Mimo początkowych trudności udało się nam to bardzo dobrze. Byliśmy z siebie dumni, nasza wychowawczyni chyba również.

W 1995 roku uczestniczyłam w szkolnej wigilii i święcie patrona już jako absolwentka tej szkoły. Byłam mile zaskoczona, kiedy ujrzałam tak wiele osób z mojej byłej klasy. Z wieloma nie widziałam się od zakończenia roku szkolnego. Szkolna wigilia przyciągnęła ich w progi LO jak magnes...

Głównymi organizatorami uroczystości były klasy trzecie, ale wspomagały ich również młodsze. Nad całością uroczystości, jak zawsze, czuwali profesorowie.

W pierwszej części poświęconej patronowi przedstawiono inscenizację jego trzech ballad. Wprowadzono do nich kilka unowocześnień np. w „Powrocie taty” ojciec wracał do domu na rowerze górskim, ale cóż! Przecież, jak znam szkolne życie, na salę gimnastyczną nikt by konia nie wpuścił! Ogólnie - występ podobały się, szkolni aktorzy zostali nagrodzeni okłaskami (myślę, że profesorowie od języka polskiego też ich odpowiednio uhonorowali). W drugiej części było wspólne kolędowanie. Panował świąteczny nastrój, zapomniało się o wszystkich problemach i troskach. Na koniec, już chyba tradycyjnie od trzech lat, zaśpiewano „Przekazcie sobie znak pokoju”. Wszyscy stawali na krzesłach, trzymając się za ręce śpiewali. Potem łamano się opłatkiem, składano życzenia.

Był to kolejny dzień jaki spędziłam w liceum, dzień o którym nie zapomnę.

Isabella Ślęk

Grudniowa statystyka

USC zarejestrowały w kartotekach następująco:
Lubań: - urodzeń - 60, - małżeństw - 12, - zgonów - 46
Platerówka: - urodzeń - 0, - małżeństw - 0, zgonów - 0
Olszyna: - urodzeń - 0, małżeństw - 6, zgonów - 1
Leśna: - urodzeń - 0, - małżeństw - 6, zgonów - 4

Roczna statystyka USC:

Lubań: - urodzeń - 736, małżeństw - 194, - zgonów - 476
Platerówka: - urodzeń - 1, małżeństw - 6, - zgonów - 11
Olszyna: - urodzeń - 0, małżeństw - 36, zgonów - 34
Leśna: - urodzeń - 0, małżeństw - 67, - zgonów - 51

PRZEGLĄD *arka* LUBAŃSKI *ca*

Tuba ujawniła,

że 400 milionów na utrzymanie pisma dostaje od swojej lubańskiej władzy a drugie czterysta zarabia. Wreszcie widzimy, jak „dochodowa” jest „Ziemia Lubańska”!

Nie popisał się

pan Andrzej Nowak - szef lubańskiego Zarządu Dróg. Dowiedzieliśmy się w „kablówce”, że jego firma jest od zarządzania drogami, nie zaś od ich należytego utrzymania zimą. Inna odkrywca myśl brzmiała: kierowco, przecież nie musisz jeździć zimą!

Ojcu miasta

odpowiadamy, że jak będzie nas publicznie (bo na sesjach) nazywał *maniakami*, to my zrewanżujemy mu się *nawiedzonym krasomówcą*. miło będzie?

Wietrzenie stanowisk

zarządzono znów w „Ziemi Lubańskiej”. Odeszło zupełnie przyzwoicie piszące tam małżeństwo - Lucyna i Leszek Duczyński. Ponoć mieli dość walki z redakcyjną cenzurą.

Strach w Urzędzie Miasta

w Lubaniu jest wtedy, gdy nasze dziennikarki próbują precyzyjnie ustalić, ile (złotych) zarabia burmistrz Zieliński. Wszyscy odsyłają do wszystkich, ćwicząc urzędową spychotechnikę. Dziewczyny są uparte i obiecują, że będą nadal „straszyć”.

Lubański ratusz

jest średniowieczny! Tego „odkrycia” dokonała oczywiście „Ziemia Lubańska” piórem redaktora kik(s)a. No cóż, pan redaktor w szkole orłem nigdy nie był i wiedzy podstawowej też nie siadł...

Jest takie miejsce

w Lubaniu, gdzie Telekomunikacja Polska S.A. nie chce zrobić dobrego interesu na telefonach. Okazuje się, że od kilku lat nie brakuje telefonów w mieście, z wyjątkiem Osiedla Jagielloń (tj. ulic Jagiełły, Warneńczyka i Zygmunta Starego). Telekomunikacja droga! Połącz tych ludzi ze światem!

Dlaczego nie wiemy

w jakich godzinach czynne jest lubańskie muzeum? Brak jakiegokolwiek tabliczki! Ludu pracujący! Idąc do muzeum po 15-tej pocałujesz klamkę!

Ciekawe, kiedy się zdenerwuje

ks. Jan Lombarski ze Świętej Trójcy w Lubaniu, którego inne media od samego początku nazywają Lombardzkim. Jak zwykle, ktoś czegoś nie sprawdził, nie przeprosił...

Nieuczciwość, polityczne rozgrywki, prywatne interesy - to cechuje władzę. Nie tylko tę górze, postrzeganą przez ekran telewizora. Tę na dole, w Lubaniu również. Przez blisko 3 lata nie ujawniałem żadnych faktów ze swego odejścia ze stanowiska burmistrza Lubania. Miałem nadzieję, że „demokratyczne procedury”, w które tak bardzo wówczas wierzyłem, uruchomią się same. Dziś wiem, że byłem w błędzie, mając przeciwko sobie „lubańską samorządną rzeczpospolitą koleśków”. To ona doprowadziła do tego, że moje wnioski o odwołanie z zajmowanych stanowisk obu zastępców burmistrza - Konrada Rowińskiego i Andrzeja Miskiewiczza nigdy nie ujrzały światła dziennego. Dlaczego - wyjaśnię później. Na prośbę wielu Czytelników wracam do tamtych wydarzeń nie bojąc się żadnej odpowiedzialności nawet i dziś za podjęte wówczas działania.

Dziś, choć nie interesuje mnie już sprawowanie żadnej publicznej funkcji czy próba rewanżu „za tamte” dni wiem, że postąpiłbym tak samo. Jednak ci, którzy tę władzę nadal sprawują, muszą się zawsze liczyć z tym, że nawet po latach nadchodzi

Chwila prawdy

Lubań, dn. 15.02.1993 r.

Rada Miejska w Lubaniu

Wnoszę o odwołanie Pana Konrada Rowińskiego z zajmowanego stanowiska Zastępcy Burmistrza miasta Lubania.

Uzasadnienie

Pan Konrad Rowiński będąc tym osobiście zainteresowany w dn. 26.01.br. zlecił podległemu sobie Wydziałowi RGG wszczęcie postępowania w sprawie zagospodarowania terenu przez oddanie w użytkowanie wieczyste w formie bezprzetargowej działek budowlanych na rzecz dotychczasowych użytkowników tym na rzecz swoją - działka przyległa do działki przy ul. Pogodnej 34 i tereny burmistrza A. Miskiewiczza - działka przyległa do działki przy ul. Pogodnej 32), następnie upoważnił imiennie kierownika RGG do posługiwania pieczęcią „z upoważnienia Burmistrza Miasta” w tej sprawie, a ponadto w dn.04.02.br. wskazując zainteresowanie sprawą czynnie uczestniczył w jej przebiegu, co stwierdził własnoręcznym podpisem.

Wszczęcie tej sprawy i nadanie jej biegu przeprowadził z własnej inicjatywy współdziałając w tym z zastępcą Burmistrza Panem Andrzejem Miskiewiczem, kierując się przy tym poleceniami ustnymi. W aktach sprawy RGG-7224-1/27-34 dot. działki nr 101 (ob. I, km 8) brak jest jakichkolwiek udokumentowanych wniosków pisemnych, by sprawę rozpocząć.

Przez brak odpowiedniego nadzoru, Pan Konrad Rowiński doprowadził by korespondencja w tej sprawie została rozesłana poza jakąkolwiek wewnętrzną ewidencją pism wychodzących z Urzędu.

W tej sprawie działał ze świadomym naruszeniem prawa, tj. art. 18 ustawy o pracownikach samorządowych, stanowiącym, że „pracownik samorządowy nie może wykonywać zajęć, które pozostawałyby w sprzeczności z jego obowiązkami albo mogłyby wywołać podejrzenie o stronnictwo lub interesowność”.

O podjętych czynnościach nie poinformował do dnia dzisiejszego mnie jako bezpośredniego przełożonego, nie „wylączył się” ze sprawy, a także pomimo możliwości nie zawiadomił o sprawie organów gminy - Rady Miejskiej (na sesji w dn. 26.01.br.) a zwłaszcza Zarządu Miasta (na posiedzeniach w dniach 25.01., 29.01, 04.02. ani 11.02) przez co naruszył art. 33 ust. 2 i 5 oraz art. 30 ust. 2 pkt. b. w związku z art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy o samorządzie terytorialnym.

Jako takie złożyłem 16.02.93 przewodniczącemu Rady Miejskiej - Janowi Smreczyńskiemu. Podobne w treści dotyczyło drugiego mojego zastępcy - Andrzeja Miskiewiczza. W ujawnieniu całej afery z działkami budowlanymi pomógł mi przypadek, a właściwie wypadek samochodowy pod Krakowem, w następstwie którego przerwałem 2-tygodniowy i „za szybko” dla niektórych znalazłem ponownie w Lubaniu. Na tyle szybko, by przeszkodzić załatwianiu prywatnych interesów przez obu zastępców.

Oba moje wnioski otrzymała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, której ówczesny przewodniczący radny Jan Hałakuć i manipulujący nim radny Stanisław Kostka skutecznie „zapomnieli” o wezwaniu mnie do udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Bo po co cokolwiek wyjaśniać? Skoro i tak radny z sali (był nim Wiesław Wydra) zgłosił wniosek o odwołanie całego 7-osobowego Zarządu Miasta. Niech więc „toną” wszyscy!

Największą ignorancję w całej sprawie wykazał wtedy przewodniczący rady - Jan Smreczyński, który na sesji - poprzez poddanie pod głosowanie - doprowadził do nieodeczytania mojego wniosku, mimo że chciała tego grupa radnych. Bo i po co cokolwiek czytać, jak i tak scenariusz wydarzeń przygotowano poza Ratuszem. Fakt, przewodniczący rady przyznał mi się później po cichu, że popełnił błąd, a odczytanie obu wniosków należało zrobić bez jakiegokolwiek głosowania. Do dziś jednak uważam, że doprowadził sesję pod strachem i zgodnie „z dyscypliną klubową”.

Miedzy polityką a lokalnymi gierkami jest jeszcze zwykła, ludzka przyzwyczajona. Prawda, panie Stanisławie Kostko, działaczu z etosem, któremu zawierzyłem przed publicznym ujawnieniem całej prawdy (było to 14.02.93 o godz.19.00 w jego własnym mieszkaniu, po wieczornej mszy św.),

Ponadto Pan Konrad Rowiński w ramach posiadanych uprawnień i kompetencji nie wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków, zwłaszcza w zakresie podejmowania decyzji, podejmując decyzje sprzeczne lub wręcz ich nie podejmując. W ciągu ostatnich kilku tygodni br. zjawisko to nasiliło się, czego przykładami są:

1. oświadczenie ustne kierownika Wydziału GKM złożone w mojej obecności w dn. 27.01. na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej,

2. brak jednoznacznego sposobu przeprowadzki kontenerów z ul. Brackiej i starych kiosków warzywnych stojących na zapleczu tych kontenerów w m-cu styczniu br.

3. oświadczenie ustne Komisji Zakładowej NSZZ „S” przy UM Lubań złożone mi w dn. 12.02.br. w sprawie podejmowania decyzji.

Ponadto Pan Konrad Rowiński mając zamiar podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, został skierowany na koszt Urzędu Miasta na Studia Podyplomowe z zakresu samorządu terytorialnego. Nie ukończył ich do dnia dzisiejszego (pomimo upływu terminu ich ukończenia) a powód ich przerwania pozostaje mi nieznanym.

Wobec nieprzestrzegania prawa na zajmowanym stanowisku, szczególnie w odniesieniu do niego jako absolwenta Wydziału Prawa i Administracji uznałem, że wyczerpały się możliwości dalszej konstruktywnej współpracy, nastąpiła utrata zaufania niezbędnego na tym stanowisku i zostały złamane podstawowe zasady lojalności wobec mnie jako przełożonego.

Panu Konradowi Rowińskiemu - w związku z zajmowanym stanowiskiem - zarzucam:

1. nieprzestrzeganie prawa na zajmowanym stanowisku, w tym zwłaszcza podstawowych aktów prawnych regulujących działalność każdego samorządu, tj. ustawy o samorządzie terytorialnym i ustawy o pracownikach samorządowych,

2. utratę kontroli nad działalnością Urzędu Miejskiego w zakresie bezpośredniego nadzoru spraw komórek jemu podległych,

3. wykonywanie zajęć wywołujących podejrzenia o stronnictwo i interesowność.

Dlatego też wnoszę - jak na wstępie

**Burmistrz
mgr inż. Janusz Skowroński**

mówiąc o wszystkim, co za dwa dni zamierzam zrobić. Och, jaki byłem wówczas naiwny, sądząc, że to pan będzie ostoją prawdy i demokracji! Jak się pan dziś czuje, drogi panie? Sumienie nie dręczy? Bo ja czuję się świetnie! Nawet pan nie wie, jak bardzo pan mi pomógł w życiu. Naprawdę! Jak pan widzi wróciłem do zawodu, który wykonuję z pasją, bo informatyka to taka dziedzina, w której nie można grać. Tu trzeba być fachowcem, przeszłość się do niczego nie przydaje.

Jerzy Zieliński, który w trakcie wydarzeń przed trzema laty został burmistrzem, oznajmił publicznie, że w postępowaniu obu moich zastępców nie dopatrywał się **niczego**, co przeszkodziłoby mu na ponowne wysunięcie obu kandydatur. Ci zaś zamiast odpowiadać, zaczęli znów rządzić! W świetle dokumentów ocenie to Państwo sami.

I dwa słowa o głównych sprawcach tamtych wydarzeń - Miskiewiczzu i Rowińskim. Ten pierwszy odszedł ze stanowiska po kilku miesiącach z sobie tylko znanych powodów. Mimo że dużo nas różniło, bo jaki był to był, to uważam, że był dobrym fachowcem. Może nawet za dobrym, jak na tamte czasy...

Ten drugi - Konrad Rowiński do dziś „piastuje” funkcję zastępcy burmistrza, na moje szczęście nie ja już nim jestem! I tak pewnie będzie do końca kadencji. A potem będzie gdzieś dalej robił karierę polityczną w jakiejś kanapowej partii, wykorzystując wszystkie nadarzające się okazje.

Owa lekcja samorządności nauczyła mnie jeszcze jednego. Od tamtej pory znacznie staranniej dobieram sobie współpracowników, a przyjaciół zwłaszcza. I tego samego życzę wszystkim Czytelnikom

Janusz Skowroński

Warto przeczytać



Poleca księgarnia przy ul. Spółdzielczej w Lubaniu:

Stanisław Stabryła „Mitologia dla dorosłych”. Zbiór mitów przedstawiających życie bogów, herosów i ludzi.

Winston Groom „Gump i spółka”. Jest to kontynuacja bestsellerowej powieści Foresta Gump. Lektura tej prze zabawnej i wzruszającej powieści uświadamia czytelnika w jej przesłaniu. A w jakim? Należy przeczytać!

Laurence Sterne „Tristrann Sterne”. Jest to klasyczna powieść. Nie spodziewaj się drogi Czytelniku, że niniejsza książka dostarczy Ci prostej fabuły, tuląc do szerokiej piersi dziewczę przecudnej urody. Powieść jest napisana jędrnym, dowcipnym językiem. Warto przeczytać!

Sabine von Imhoff „Gotujemy szybko i smacznie”. Zbiór wskazówek dla użytkowników kuchenek mikrofalowych i szybkowarów. Zawiera rady i propozycje przyrządzania smacznych i szybkich potraw. Każda potrawa ma kolorowy zdjęcie.

Praca zbiorowa „Domowy wyrób win”. Poradnik dla początkujących. Książka pokazuje, jak w prosty sposób można zrobić wspaniałe wino w każdej porze roku. Zawiera ponad 75 doskonałych przepisów.

Anna Węgrzyn

Rejonowy Urząd Pracy w Lubaniu informuje

Aktualne oferty pracy: kierowca autobusu, kucharz (kobieta), elektryk. Oferta dla absolwentów: fakturzysta.

RUP w Lubaniu zatrudni kierowcę samochodu osobowego z III grupą inwalidztwa. Oferty proszę składać w sekretariacie urzędu - pokój nr 4.

W miesiącu grudniu w RUP zanotował 6870 osób bezrobotnych, w tym bez prawa do zasiłku 3472 osoby. Bezrobotnych kobiet jest 3987, absolwentów 384, absolwentów z wyższym wykształceniem - 6.

RUP w Lubaniu informuje o zmianie siedziby. Obecna znajduje się na ul. Lwóweckiej 10 koło Dworca PKS. Telefony - bez zmian.

Na podst. danych RUP przygotowała: Anna Węgrzyn

Kulisy sportu Za klubowym murem



Niezbyt wiedzie się zespołowi lubańskich siatek w rozgrywkach II ligi. Czego jednak można wymagać od nie przygotowanych piętnastolatek, zaskoczonych demolką w zespole, związaną z odejściem starszych dziewcząt. Zbierają srogie baty zarówno od rywalek jak i od... trenera. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie to, że w chwili obecnej każdy kontakt tych dziewcząt z trenerami klubowymi skutkuje stekiem wulgaryzmów typu: jak cię p...nę w twarz, wy k...a, jesteście nienormalne itp., gdzie określenia z typu: dzieci specjalnej troski, ty skończony downie... należą do tych najszybszych. Szokujące jest to, że impertynencje te wysłuchiwać muszą właśnie dziewczęta i to w wieku, w którym ich matki interpretowały katechizm.

„Najzabawniejsze” jest to, iż tego typu „pedagogiczne” metody stosuje właśnie nauczyciel. Jednego można być pewnym - nie jest pedagogiem. Dziwi też fakt, iż wiele dziewcząt nie przekazuje o tych słownych „pieszczotach” trenera nikomu. Może są zastraszone, a to prawdopodobne i może też już się przyzwyczaiły, a to już jest niepokojące. Drodzy rodzice swoich córek, kiedyś mówiło się o nieciekawych ludziach, że ulica ich wychowuje. Teraz rynsztok jest w klubie!

Jest niedopuszczalnym poniżanie godności osobistej człowieka, a najwyższym przejawem degradacji społecznej jest poniżanie godności dziecka. Przecież my dorośli nie żyjemy dla siebie, ale właśnie dla naszych własnych i naszych wspólnych dzieci (to te, które nam powierzono!)

Kto odstaje, w pojęciu negatywnym, od przyjętych wartości działa na szkodę społeczeństwa i właśnie od społeczeństwa powinno zależeć, co uczyni z odmieńcem.

Pikanterii dodaje jeszcze fakt, iż powierzone trenerowi nasze nieletnie dzieci, już któryś kolejny raz pozostawione zostały podczas wyjazdu na całą noc bez opieki klubowych opiekunów. Dobrze, że nic się nie stało.

Rezygnując z treningów dziewczęta, odsuwają się od klubu rodzice. Rodzi się tylko pytanie: czy od klubu, czy od trenera?

Kibic

Kronika policyjna

Co zdarzyło się na terenie Lubania i okolic



- W Łużyckich Kopalniach Bazaltu w Lubaniu skradziono ok. 100 m kabla spawalniczego.

- W nocy z 28/29.12. w Pisarzowicach dokonano kradzieży z włamaniem do altanki. Nieznany sprawca skradł telewizor, prostownik, wyparkę do drewna. Czy przedmioty wartościowe w zimie muszą być przechowywane w altankach?

- W nocy z 27/28.12. przy ul. Dworcowej w Lubaniu „ktoś” wybił szybę w drzwiach sklepu „Elex”. Przez otwór wszedł do środka. Skradł telewizor i radiomagnetofon. Może warto założyć na drzwi (ładną) kratę?

Jak minęły święta...

Stwierdzić należy, że świąteczny okres przeminął spokojnie. Zano-towano jednak:

- W dniu 24.12. kradzież z włamaniem do gołębnika w Jałowcu. „Od-frunęło” 38 gołębi wraz z dwoma pojemnikami na wodę.

- W dniu 25.12. o 1.35 obok kościoła w Olszynie dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego. Łup złodzieja stanowił radio-odtwarzacz.

- W dniu 25.12 o 4.00 wybito szybę wystawową sklepu odzieżo- przy ul. Ratuszowej w Lubaniu. Z wystawy „ktoś” skradł dwie kurtki.

- W dniu 9.12. lubańscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku lubaniana, która w mieszkaniu produkowała środki odurzające.

- W dniu 23.12. w Radogoszczy skradziono samochód osobowy Audi - 8D, którego właścicielem był obywatel Włoch. Wraz z pojazdem skradziono pozostawione w nim paszporty i dowód rejestracyjny. Dokumenty winien każdy z nas nosić przy sobie!

- W dniu 19.12. w Kościelniku nieznany smakosz karpi dokonał włamania do przechowalni tych ryb. Skradł ich około 60 kg. Niech mu oś w gardle stanie!

- W dniu 3.01 w lesie koło Henrykowa odnaleziono uprzednio skradziony samochód osobowy Fiat - 126p.

- W dniu 31.12. w Radostawiu zdarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Śmierć poniosła kobieta, która wskutek nieostrożności została wciągnięta przez sieczkarnię.

Na lubańskich drogach...

- W dniu 13.12. w Lubaniu na ul. Armii Krajowej na przejściu dla pieszych potrącona została mieszkanka Lubania.

- W dniu 22.12. w Pisarzowicach 9 letnia piesza (prawidłowo korzystająca z jezdni) została potrącona przez kierowcę samochodu osobowego.

Przyczyną obu wypadków była nadmierna prędkość pojazdów, niedostosowana do warunków panujących na jezdni (śliska). Policja apeluje do kierowców o zachowanie tzw. bezpiecznej prędkości.

podkom. Henryk Rogacki

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie mikrokomputer OPTIMUS, drukarkę SEIKOSHA 2400 oraz UPS. Kontakt: Lubań, tel. 55-14

Sprzedam samochód dostawczy Ford Transit rok produkcji 1988, podwyższony z hakiem. Cena: 2300 w tym VAT. Kontakt: Lubań, tel. 55-14

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Bogusław A. Grzesiak - lekarz pediatra

Lubań, Osiedle Piastów II,

ul. Wł. Hermana 4 tel. 64-24

przyjmuje w poniedziałki i czwartki
od godz. 17.00

KOMPUTERY

AE ADAX

U nas
Windows'95 PL



**RATY !!!
LEASING**
uczniowie, studenci,
nauczyciele - zniżka !

Nasza firma



LOG-INFO

USŁUGOWY ZAKŁAD INFORMATYKI

Janusz Skowroński

59-800 LUBAŃ ul. Podwale 7 tel. (0796) 67-00

AUTORYZOWANY PARTNER ADAX

Szczególnie polecamy po nowych, niższych cenach zestawy komputerowe
ADAX 486 SX-40, DX2-80, DX4-100, Pentium 60, 75, 100, 120, 133, 166
w liniach:

ALFA BRAVO DELTA MULTIMEDIA XPRESS

wszystkie komputery z oprogramowaniem ADVANCED I PLUS

obudowy: DeskTop (na zdjęciu), MiniTower, MiddleTower i Tower

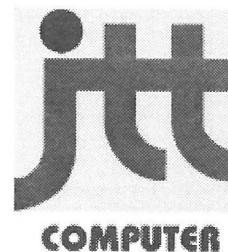
ponadto: dyski wymienne o różnej pojemności

monitory kolorowe - analogowe i cyfrowe, CD-ROMy,

drukarki różnych typów, zestawy multimedialne, skanery, dyskietki,

części i akcesoria komputerowe Służymy radą i pomocą!

Zapraszamy!



COMPUTER

Wyjaśniamy wątpliwości naszych klientów

Odliczenie wydatków na zakup komputera

Odliczeniu od dochodu podatnika polegają w 1995 r. wydatki na zakup przyrządów i pomocy naukowych, programów komputerowych oraz wydawnictw fachowych - do wysokości 720 zł. Aby podatnik mógł zastosować to odliczenie, musi spełnić m.in. następujące warunki:

- wydatki na zakup przyrządów i pomocy naukowych, określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 6 marca 1995 r. w sprawie określenia rodzajów przyrządów i pomocy naukowych, których zakup uprawnia do odliczenia poniesionych wydatków od dochodu (Dz.U. Nr 25, poz. 132), powinny być poniesione w danym roku podatkowym,

- przyrządy i pomoce naukowe powinny być bezpośrednio związane z wykonywaniem zawodem i wykonywaną pracą,

- podatnik musi uzyskać przychody ze stosunku pracy, stosunku służbowego, pracy nakładczej lub spółdzielczego stosunku pracy (na podstawie art. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Odliczeniu w 1995 roku podlega jedynie kwota 720 zł, z tym że w przypadku, gdy wartość zakupu jest wyższa od tego limitu, podatnik będzie mógł odliczyć od dochodu te wydatki za dwa następne lata podatkowe. Łączna kwota odliczenia nie może w każdym z tych lat przekroczyć kwoty trzykrotnego najniższego wynagrodzenia pracowników za grudzień roku poprzedzającego rok podatkowy. Wynika to z art. 26 ust. 5a ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz.U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416, ze zm., ost. zm. w 1995 r. Dz.U. Nr 5, poz. 25)

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

Wieści z Platerówki

22 grudnia 1995 roku miał miejsce odbiór końcowy przepompowni ścieków w Platerówce. Rozpoczęto również prace projektowe nad przygotowaniem do wodociągowania Włosienia.

W Szkole Podstawowej we Włosieniu rok temu dzieci zorganizowały Wigilię dla samotnych osób. Niestety nie przyszło ich zbyt wiele. W tym roku dzieci zamiast organizować Wigilię same postanowiły odwiedzać starsze samotne osoby z kartkami i życzeniami.

W szkole podstawowej we Włosieniu istnieje sześć osobowy chór dzieci z klasy 4. Ćwiczą już od dwóch lat. W tym roku nagrali swoją pierwszą kasety. Z okazji świąt przygotowali specjalny repertuar z kolęd w języku hiszpańskim, łacinie, angielskim i polskim.

Wieści z Olszyny

Po półrocznym okresie przerwy znowu zaświeciły lampy na ulicy Marchlewskiego i Kamiennej. Przerwa była spowodowana modernizacją linii niskiego i średniego napięcia prowadzoną przez Zakład Energetyki rejon w Lubaniu.

W zbiórce pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy miała również swoją cegiełkę gmina Olszyna. Młodzieżowy Dom Kultury z Lubania wystąpił do niej z wnioskiem o dofinansowanie tego jakże szczytnego celu. Decyzją zarządu gminy zakupiono fanty za kwotę 150 zł. Zostały one przekazane na loterię, z której dochód przeznaczono na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Nie ma już dyskoteki w Biedrzychowicach. O zamknięciu jej zdecydował właściciel pan Gadziński, dla którego interes nie przynosił korzyści.

Rady rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 3 zorganizowały bale sylwestrowe. Dochód z nich został przekazany na utrzymanie tych placówek.

**W lutym
PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI
grubszy, bo
po raz 50-ty!**

Należy się im za to podziękowanie, swoją pomysłowością wsparły budżety szkół.

Przetargi

09.01 br. odbył się przetarg na wykonanie dokumentacji wodociągowania wsi Grodnica. Wygrała go Firma FUNAM spółka z o.o. z Wrocławia. Dokumentacja ma być gotowa na 31 marca br.

10.01. br. odbył się przetarg na dokonanie rozruchu technicznego oczyszczalni ścieków w Olszynie wraz z niezbędną dokumentacją, wytycznymi modernizacji i rozbudowy tej oczyszczalni oraz koncepcją kanalizacji gminy Olszyna. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Przemysłowo - Usługowe CMM z Zielonej Góry. Zadanie ma zostać zrealizowane do 30 kwietnia 1996 r.

Pomóżcie Patrycji!

Patrycja Podsiadło ma 14 lat, jest uczennicą SP nr 3 w Olszynie. Od dziecka ma wrodzoną wadę kręgosłupa. Pomóc jej może jedynie operacja wykonana w pierwszym półroczu br. Koszt operacji to 2500 dolarów. Aby pomóc Patrycji powołano w Olszynie Społeczny Komitet Pomocy Chorej. Został on zarejestrowany 19 grudnia w Urzędzie Gminy. Głównym inicjatorem powołania Komitetu była pani Bronisława Miszkowska nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Na balu sylwestrowym w kawiarence „Zaułek”, właścicielem jej jest pan Zbigniew Świdorski, przeprowadzono pierwszą zbiórkę pieniędzy na ten szczytny cel. Zebrano 1000 zł.

Apeluję do ludzi dobrej woli o pomoc dla Patrycji, myślę że wszyscy z chęcią jej pomogą, a uśmiech zdrowego dziecka będzie najpiękniejszym podziękowaniem.

Niedługo znane będzie konto na które można wpłacać pieniądze. Nim to nastąpi wszyscy chętni pomóc Patrycji proszeni są o kontakt z Urzędem Gminy w Olszynie, tel. 35 - 50.

ANKIETA

Wkrótce wyjdziemy po raz pięćdziesiąty. To okazja, by odpowiedzieć sobie na pytanie: Co o nas myślicie? Telefonicznie, bezpośrednio, w listach Czytelnicy nas krytykują, a także chwala i doradzają. Pragniemy poznać Państwa opinie na temat naszej gazety i prosimy o udział w przygotowanej przez nas ankiecie. Mogą Państwo odpowiadać na nią anonimowo lub z podaniem nazwiska i adresu. Wśród tych drugich rozlosujemy cenne nagrody. Na wypełnione ankiety będziemy czekać do 5 lutego 96 roku. Prosimy przysłać lub przekazywać je do naszej redakcji.

1. Czytam Przegląd Lubański: ☐ stale ☐ dorywczo ☒ po raz pierwszy ☐ raz ☐ nigdy

2. Kupuję go: ☐ w kiosku ☐ w sklepie ☐ od kolportera ☐ pożyczam od znajomych

3. Stałe pozycje w gazecie oceniam następująco: (w tabelce obok, w odpowiedniej rubryce postaw krzyżyk)

4. Informacje podawane w gazecie są: ☐ wiarygodne ☐ mało wiarygodne ☐ niewiarygodne

5. a) Uważam, że w gazecie jest za mało:

b) Uważam, że w gazecie jest za dużo:

7. Inne uwagi:

6. Jestem: ☐ kobietą ☐ mężczyzną

Mam lat: ☐ mniej niż 20 ☐ 20-30 ☐ 31-45 ☐ 46-65 ☐ więcej niż 65

Mieszkam: ☐ w Lubaniu (miasto) ☐ w gminie Lubań ☐ w Olszynie

☐ w Leśnej ☐ w Platerówce ☐ innej miejscowości

Mój adres: (tylko dla chcących wziąć udział w losowaniu nagród)

Dziękujemy za wypełnienie ankiety!

Publikacja	nieciekawa	ciekawa	bardzo ciekawa
Publicystyka bieżąca, reportaże			
Wywiady			
Artykuły historyczne			
Przeglądarka lubańska			
Listy od Czytelników			
Przegląd sprzedawców PL			
Informacje urzędowe z miast i gmin			
Kronika policyjna			
Kolumna młodzieżowa "W młodych oczach"			
Federacja Konsumentów			
Felieton "Lekklim piórem"			
Felieton Językowy			
Informacje z RUP-u			
Sport			
Konkursy			
Krzyżówka			
Warto przeczytać			
Zdjęcia			
Inne (podać jakie)			

**PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI**
MIESIĘCZNIK LOKALNY

NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE IDEE
DLA PRASY LOKALNEJ • WARSZAWA 1994

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Podwale 7, tel./fax (0796) 67-00. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Janusz Kulczycki, Zbigniew Madurowicz, Arkadiusz Stowiński, Izabella Ślęk, Anna Węgrzyn (sekretarz redakcji). Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: POLIGRAFIA Tadeusz Duma, Lubań, ul. Zgorzelecka 11. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Wszystkie zdjęcia wykonano na materiałach Kodak, dostarczonych dzięki uprzejmości ROYAL-fotolabor w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 3/2. Numer zamknięto 18.01.96